

NIK ocenił negatywnie

**Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyna
Radowo Małe**

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 35 (597) Rok XII 3.9.2013 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

Nowy rok szkolny rozpoczęty

(POWIAT). Kilka tysięcy młodych ludzi rozpoczęło dziś naukę szkolną. Pierwszy dzień szkoły to apel, zapoznanie się z planem lekcji, przywitaniem koleżanek i kolegów po wakacjach, dla najmłodszych z kolei - pasowanie na ucznia i nowy etap w życiu.



Zamiast pomocy - mandaty



Ceny podręczników a handel w szkołach

(ŁOBEZ). Nowy rok szkolny to dla rodziców przede wszystkim wydatki związane z wyprawką szkolną, a ta dla jednego dziecka wynosi kilkaset złotych. Rodziny wielodzietne muszą liczyć się z pozostawieniem na ten cel czasami wypłaty i więcej. Podręczniki drożeją co roku, gdy wypłaty stoją w miejscu.

PUNKT SPRZEDAŻY STALI (hurt, detal)

- drobne usługi szklarskie
- sprzedaż szkła
- usługi dźwigowe do 3 ton
- serwis opon

ZNMR S.A.

Łobez, ul. Armii Krajowej 24
tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

- **bezpłatne** złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

Tel. 604 790 118

Śludwia koło Plotów

Sprzedaż części używanych

AUTO
ZŁOM

Tel. 601 579 590

CZYNNE PON. - PT. 9.00 - 17.00

Promocyjne zestawy Nice do bram przesuwanych lub skrzydłowych

Hurtownia Elektryczna TWN

Nowogard ul. Boh. Warszawy 34
☎ 91 3926922, 694 440 216
www.twn.pl email: nowogard@twn.pl

MONTAŻ OD 1 ZŁ!

Promocja trwa
do 1 października
Szczegóły: www.nice.pl



HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO

Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna

Węgorzyna tel. 601 301 602

BETMIX

BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

PROMOCJA!

- KOMINY SPALINOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE

ul. Górna 4, NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: betmixnowogard@wp.pl
tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Coraz niebezpieczniej



(DOBRA). W Wojtaszycach, Krzemiennej i Dobropolu – mieszkańcy mają wspólny problem, który jak dotychczas okazywał się nie do przeskoczenia nie tylko dla nich, ale i dla samorządu lokalnego.

Mimo iż gmina ze swojej strony oferuje współpracę, podobnie mieszkańcy, od lat nie mogą doprosić się nowych chodników w tych miejscowościach. Właścicielem dróg jest Zarząd Dróg Wojewódzkich. Chodniki są konieczne ze względu na bezpieczeństwo osób, szczególnie dzieci uczęszczających poboczem do szkoły w Wojtaszycach bądź na przystanek autobusowy w Dobropolu i Krzemiennej. W Wojtaszycach uczęszcza około 30 dzieci do szkoły z samej wioski, ale i uczą się tutaj dzieci z Krzemiennej i

Anielina. Przez Wojtaszyce i Krzemiennej przebiega droga prowadząca do Nowogardu, tym samym ruch jest tu spory, a samochody zazwyczaj nie zwalniają. Przez Dobropolez kolei prowadzi droga do Chociwła, gdzie część mieszkańców gminy znalazło zatrudnienie. I tutaj na brak ruchu mieszkańcy wsi nie mogą narzekać. Mimo niebezpieczeństwa, na które narażeni są najmłodszy, wciąż brakuje pieniędzy na jego poprawę, mimo chęci gminy do współpracy z województwem są.

Na temat budowy chodników z wicemarszałkiem Wojciechem Drożdżem rozmawiała burmistrz Dobrej Barbara Wilczek uzasadniając konieczność budowy chodnika w tych wioskach. Wniosek został wysłany, teraz gmina czeka na przychylność władz wojewódzkich. MM

Chodnik konieczny na Podgórnej

(WĘGORZYNO). Okonieczności budowy chodnika do trzech budynków mieszczących się przy ulicy Podgórnej apelowała burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska, gdy jeszcze była radną. Chodnika nadal nie ma. W czym więc problem?

Sprawa budowy chodnika na ul. Podgórnej w tym mieście od lat wraca jak bumerang na obrady sesji. W tej kadencji o chodnik na tej ulicy walczy radny Janusz Sadurek. Podczas ostatniej sesji, w ubiegłym tygodniu, apelował, że, w chwili obecnej, przy nasilonym ruchu ze względu na remont ul. Podgórnej, nie ma możliwości przejścia w niektórych godzinach. Kierowcy trąbią na ludzi,

by zeszedli z drogi, a nie ma gdzie, jest tylko możliwość przejścia poboczem ulicy. Należy odpowiedzieć, kiedy będzie chodnik, a jeśli nie – to dlaczego.

- To była moja niekończąca się interpelacja w czasie, gdy ja byłam radną. Nie możemy wykonać inwestycji sami, będzie to w pasie drogi wojewódzkiej. Mogę jedynie zabiegać, prosić, partycypować w kosztach za waszym zezwoleniem. Chodnik będzie robiony w czasie II etapu obwodnicy. Obecnie jestem na etapie wydawania decyzji środowiskowej dla tej inwestycji. Miejmy nadzieję, że zostanie wykonana w najbliższym roku - dwóch latach – wyjaśniła burmistrz. MM

Stowarzyszenia szansą na rozwój

(WĘGORZYNO). Podczas Lata z Węgorzem do tutejszego jeziora członkowie Koła PZW Węgorz wpuścili narybek węgorza. Nazwa w końcu zobowiązuje, ale to nie wszystkie działania, jakie podjęto w sprawie jeziora. Aby zrealizować plany, konieczne jest zaangażowanie społeczności gminy.

Gminom coraz trudniej realizować kolejne zadania w celu poprawienia infrastruktury i atrakcyjności rekreacyjno turystycznej w swoich gminach, tym bardziej tam, gdzie jeszcze borykają się z tak podstawowymi zadaniami jak kanalizacja i wodociągi. Dodatkowe zadania zrzucane na barki gmin nie polepszają możliwości, wręcz przeciwnie. Wiele gmin w związku z dużymi inwestycjami nie może już startować w programach, ale mogą to zrobić... stowarzyszenia. Przykładem takiego działania są mieszkańcy Sielska, którzy dzięki własnemu zaangażowaniu i odwadze sięgnięcia po środki zewnętrzne wykonali sadzawkę.

W Węgorzynie natomiast od lat mówi się o odtworzeniu ścieżki wokół jeziora. Już w 2004 roku gmina opracowała koncepcję zagospodarowania węgorzyńskiego jeziora. Gminy nie stać obecnie na to zadanie. Ale być może będzie ona możliwa do wykonania dzięki zaangażowaniu społeczności lokalnej – na wzór społeczności Sielska.

Na początku lipca burmistrz Węgorzyna, na wniosek koła „Węgorz” miała spotkanie z PZW okręg Szczecin. Podczas spotkania zaproponowała, aby PZW Szczecin zgodził się być wnioskodawcą do LGR na zrealizowanie koncepcji zagospodarowania jeziora, natomiast gmina Węgorzyna ze swojej strony przeznaczyłaby na ten cel środki własne. Jednak PZW nie był zbyt zainteresowany realizacją tej inwestycji, być może dlatego, że mają już na swoim koncie podobną za 1,5 miliona zł, zrealizowaną w gminie Pyrzyce.

- Aby nie odstępować od realizacji tej inwestycji, stowarzyszenie Towarzystwo Węgorzyńskie podjęło trud i złożyło wniosek do LGR o pozyskanie środków na zrealizowanie koncepcji. Może w mniejszym zakresie, może tylko w dotyczącym stworzenia ścieżek edukacyjnych, przejścia wokół jeziora, połączenia istniejących miejsc, które można przejść z tymi które obecnie są nieudrożnione i utrudniony jest przejazd czy przejście. Zanim złożyli wniosek, odbyła się rozmowa na te-

mat, czy gmina, skoro to przylega do naszych nieruchomości, a jezioro jest w rękach naszych osób, czyli koła Węgorz, będzie partycypowała w kosztach, albo pomoże. Aby można było sięgnąć po środki zewnętrzne, trzeba mieć już dokumenty i pozwolenie na budowę poprzedzone innymi dokumentami, decyzjami, mapami, podkładami, dokumentacją projektową. Proszę państwa o 50 tys. zł, aby z naszego budżetu przeznaczyć właśnie na te dokumenty, od których wszystko można zacząć. Jeśli zrobimy te dokumenty, stowarzyszenie będzie miało możliwość skutecznego pozyskania pieniędzy. A jeśli nie uda się, bo wniosków w naborze sływa bardzo dużo, to dokumenty będą gotowe, a gmina zacznie w przyszłym roku np. realizację tego zadania etapami. Dokumenty i tak muszą być zrobione. Dlatego bardzo proszę o pieniądze na ten cel – mówiła na sesji burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska.

Radni bez dyskusji przychylni się do prośby. MM



Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)
Piotr Jachym
Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez,
ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez; tel./fax (91) 39 73 730.

Zamiast pomocy - mandaty

(ŁOBEZ). W miniony czwartek na drodze pomiędzy marketem Tesco a starym boiskiem zaczęła się Straż Miejska. Jednak nie przy wjeździe na drogę, ale dalej, tak aby mogła łapać „niesfornych” kierowców, którzy wykorzystywali ten przejazd, aby nie stać na światłach. Jaki cel mają tego typu działania? Czy to kolejny sposób, aby łupić mieszkańców?

Straż Miejska z założenia ma pomagać mieszkańcom, bo to z ich dochodów utrzymywane są etaty. Pytanie więc czy mają dbać o dobro gminy, czyli kasy urzędu, czy o dobro mieszkańców? Bo jeśli to pierwsze, to rzeczywiście można zasadzać się w niewidocznym miejscu i wlepić mandaty ile wejdzie. Ale jeśli dla mieszkańców, to powinni sami wystąpić do władz miasta i zrobić wszystko, aby na okres budowy ronda otworzyć drogę, aby udroźnić przejazd. Teoretycznie przejazd miał być przez parking Tesco i Biedronki, w praktyce wjazd jest albo zablokowany albo światła stoją przed wjazdem i niczego w ten sposób nie udroźniono. MM



U góry: uliczką z góry zjeżdżali kierowcy widząc kolejkę na światłach przed budowanym rondem, a tutaj łapała ich straż miejska. A można było udroźnić ruch robiąc uliczkę jako jednokierunkową, rozładując korki i pomagając mieszkańcom. Wjechanie w tę uliczkę to przewinienie formalne. Dla odmiany, na dolnym zdjęciu, parkowanie na podwójnej linii w pobliżu skrzyżowania i przejścia dla pieszych to realne stwarzanie zagrożenia. Tego straż miejska nie widzi, a to dzieje się pod jej nosem.



Odpowie za kradzież

(ŁOBEZ). Zarzut kradzieży usłyszał mieszkaniec gminy Łobez, który dokonał kradzieży skutera. Za czyn ten grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Na początku tego tygodnia dyżurny jednostki otrzymał zgłoszenie o kradzieży skutera o wartości 1000 zł, pozostawionego na jednej z ulic w Łobzie. Mundurowi z łobeskiej komendy natychmiast podjęli czynności. Pokrzywdzony swój pojazd zostawił na kilka minut na parkingu przed budynkiem. Kiedy wyszedł z mieszkania, skutera już nie było. Następnego dnia jedna z mieszkańek Łobza, będąc na grzybach, znalazła porzucony motocykl i powiadomiła Policję. Sprawne działania policjantów doprowadziły do ustalenia sprawcy tego zdarzenia. Mężczyzna usłyszał już zarzut dokonania kradzieży, do czego przyznał się i złożył wyjaśnienia.

Teraz 20 letniego mieszkańca Łobza czeka rozprawa w sądzie. Za czyn ten grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. (kp)

SKUP SKŁAD OPAŁU
ZŁOMU,
MAKULATURY,
SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO,
SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

Jerzy Spurek
698 676 984

Zatrudnię
mechanika
samochodowego

Praca na terenie
Łobez – Węgorzyno.

Tel. 502 770 750

Idealne miejsce
na wasze wymarzone

wesele

tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

Kupię
gospodarstwo
lub grunt rolny
tel. 664 944 635

Skup i sprzedaż
surowców wtórnych
Barsul Stanisław
Łobez, ul. Podgórna 4D Zapraszamy

USŁUGI

KOPARKĄ (wędką)
I SPYCHACZEM

- ☛ Równanie terenu
- ☛ Kopanie i czyszczenie stawów koparką (wędką)
- ☛ Prace melioracyjne

Jarosław Ogrodowski, Świdwin
Tel. 502 992 270, 602 464 984

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155



Firma Handlowo - Usługowa

tym pol

Zbigniew Tymoszczyk

ul. Waryńskiego 15,
73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tym pol.pl

Nowy rok szkolny rozpoczęty

(POWIAT). Kilka tysięcy młodych ludzi rozpoczęło dziś naukę szkolną. Pierwszy dzień szkoły to apel, zapoznanie się z planem lekcji, przywitaniem koleżanek i kolegów po wakacjach, dla najmłodszych z kolei - pasowanie na ucznia i nowy etap w życiu.

Część młodych ludzi wyruszyło do szkoły z niebyt szczęśliwymi minami, bo oto zakończyły się już wakacje i czas odpoczynku, zabawy, wyjazdy i dłuższe spanie. Wielu jednak miała radosne miny i najwidoczniej z entuzjazmem powitała mury szkolne.

W tym roku w gminie Łobez od 1 września w przedszkolach spędza swój czas aż 444 milusińskich. Naukę w SP1 rozpoczęło 315 uczniów, w SP2 - 338, w Szkole Publicznej w Bełcznej - 97, natomiast w Zespole Szkół Gimnazjalnych - 403. Do Zespołu Szkół przyjęto 380 uczniów.

W Radowie Małym naukę rozpoczęło 341 uczniów łącznie z oddziałem „0”, natomiast w Siedlicach - 48 uczniów również łącznie z „zerówką”.

W gminie Resko w szkołach pod-

stawowych naukę rozpoczęło łącznie 473 uczniów - w Resku, Starogardzie oraz w filii w Łosośnicy, w gimnazjum - 270 uczniów, natomiast w szkole średniej - 113. Do reskiego przedszkola zaczęło uczęszczać 168 przedszkolaków, do oddziału zerowego - 30 natomiast do punktu przedszkolnego w Starogardzie - 23.

W Szkole Podstawowej w Dobrej naukę rozpoczęło 308 uczniów, w Gimnazjum - 120.

W Węgorzynie z kolei w Szkole Podstawowej naukę rozpoczęło 362 uczniów w Runowie Pomorskim - 170, w Gimnazjum z kolei - 206 dzieci.

Liczba osób w poszczególnych placówkach szkolnych może zmieścić się jeszcze, bowiem uczniowie mają jeszcze czas na ewentualną zmianę szkoły.

W każdej ze szkół, prócz przywitania uczniów przez dyrektorów oraz w niektórych przez władarzy nie zabrakło krótkich programów artystycznych. Na szczególną uwagę zasługuje niekwestionowany talent Pauliny Jaremko uczennicy łobeskiego Zespołu Szkół.

MM



Uczcili rocznicę

(RESKO). 1 września 2013 r. minęły 74 lata od wybuchu II wojny światowej. Reskie uroczystości, będące hołdem dla Obrońców naszej Ojczyzny, rozpoczęły się przemaszem na cmentarz przed kwaterę wojenną żołnierzy I Armii Wojska Polskiego poległych podczas zdobycia Reska w 1945 roku.

W uroczystościach wzięła udział przewodnicząca Rady Miejskiej Barbara Basowska, kombatanci Jan Muszyński, Stanisław Sobuś i Józef Tomala, dyrektorzy, nauczyciele re-skich szkół, uczniowie oraz poczty sztandarowe Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Liceum Ogólnokształcącego im. K. K. Baczyńskiego, Gimnazjum im. K. Górskiego, Szkoły Podstawowej im. H. Sucharskiego.

Modlitwę w intencji poległych odprawił ksiądz proboszcz Mirosław Socha. Przy pomniku złożono



kwiaty i zapalono znicze, minutą ciszy oddając hołd wszystkim, którzy poświęcili życie w walce o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej w latach 1939-1945.

Dziękując wszystkim za przybycie, okolicznościowe przemówienie wygłosiła przewodnicząca Rady Miejskiej, kierując słowa szczególnie do młodzieży, by ta nigdy nie za-

pomniała o tak ważnej dacie w historii Polski i wojennej gehennie, która pochłonęła wiele ludzkich istnień. W krótkich, ale treściwych słowach wypowiedział się w imieniu kombatantów pan Jan Muszyński, a ksiądz proboszcz Socha podziękował młodzieży, która pomimo wakacji towarzyszyła dorosłym, oddając cześć poległym bohaterom. (at)

Ruiny grożą zawaleniem

(SIELSKO). W tej miejscowości pozostałości po spichlerzu i obozach grożą zawaleniem – wprost na przechodzących tędy ludzi i jadące samochody. Właścicielem jest ANR.

- Za stawkiem w Sielsku są pozostałości po byłym spichlerzu i obozach. Obecnie jest to własność agencyjna. Mur rozwała się, bo jest coraz bardziej zmurzały ze względu na warunki atmosferyczne. Niektórzy mur rozbierają. Należy go zabezpieczyć, z muru lecą cegłówki – apelowała podczas sesji Rady Miejskiej radna Barbara Górniak.

Radna wyjaśniła również, że tuż pod samym murem przechodzą ludzie, gdy są zmuszeni zejść z drogi i ustąpić miejsca jadącym samochodom. Jest to niebezpieczne, bo mur w każdej chwili grozi zawaleniem. MM

Kościół w remoncie

(STAROGARD). W tej chwili trwa remont dachu kościoła w Starogardzie. Świątynię wzniesioną 1578-79 w latach fundowali byli jej patronami von Borckowie. Jest jedną z najstarszych, zachowanych budowli sakralnych konstrukcji szachulcowej.

W 1908 r. do kościoła została dobudowana masywna, murowana wieża dwukrotnie wyższa od nawy. Przy ścianie południowej znajduje się murowana przybudówka, wzniesiona ok. 1958/59, w której mieści się zakrystia. Wnętrze kościoła jest tynkowane, przykryte stropem drewnianym o 13 belkach stropowych.

W dwóch oknach prezbiterium witraże ufundowane przez von Borcków w 1908 r., wykonane przez zakład Hansa Schreibera z Berlina przedstawiają Świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz herby fundatorów. Przy kościele znajduje się cmentarz. Jest na nim kwatera rodowa von Borcków, z wysokim trzymetrowym granitowym krzyżem.

Parafia w Starogardzie Łobeskim została erygowana 31 grudnia 1986 r. Pierwszym jej administratorem był ks. Zenon Łuczak (1986-90), pierwszym proboszczem ks. Michał Jaskowski (1990-93), od 1 lipca 1993 r. jest nim ks. Krzysztof Sebastianów.



*Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach.*

**Serdeczne podziękowania
Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom
oraz Wszystkim,
którzy łącząc się w bólu, uczestniczyli
w uroczystości pogrzebowej, naszej
ukochanej mamy i babci
śp. **Stanisławy Słyś**
składa Rodzina.**

**Pani Marioli Kawczak
wyraży współczucia
z powodu
śmierci Teściowej
składają
Burmistrz Łobza
oraz pracownicy
Urzędu Miejskiego w Łobzie**

Ceny podręczników a handel w szkołach

(ŁOBEZ). Nowy rok szkolny to dla rodziców przede wszystkim wydatki związane z wyprawką szkolną, a ta dla jednego dziecka wynosi kilkaset złotych. Rodziny wielodzietne muszą liczyć się z pozostawieniem na ten cel czasami wypłaty i więcej. Podręczniki drożeją co roku, gdy wypłaty stoją w miejscu.

Twierdzenie, że nauka jest bezpłatna, już dawno poszło do lamusa, gdy przyjrzeć się cenom podręczników szkolnych, zeszytów, plecaków, przyborów szkolnych. Ceny uzależnione są nie tylko od rodzaju szkół. Wszystko zależy od tego jakie podręczniki wybiorą nauczyciele.

Co klasa, to inne ceny

Interesujący jest rozrzut cenowy pomiędzy zestawami podręczników. Ceny podręczników uzyskaliśmy w jednej z księgarni.

Rodzice dzieci uczęszczających do klas pierwszych szkół podstawowych w Łobzie za zestawy podręczników musieli zapłacić 322 zł. Różnice w cenach zestawów podręczników są już w klasie drugiej. Za komplet podręczników do klasy II w „Jedynce” rodzice musieli zapłacić 366,40 zł, w „Dwójce” z kolei w klasie IIa – 325 zł, natomiast w klasie IIb – 318 zł. Różnica pomiędzy najtańszym a najdroższym zestawem wynosi w tym wypadku 48,40 zł.

W SP 1 zestaw podręczników dla kl. IIIa kosztuje 364,30 zł, w kl. IIIb – 341,80 zł, natomiast w SP2 w kl. IIIa – 319 zł, w kl. IIIb – 340,50 zł. Różnica pomiędzy najtańszym a najdroższym zestawem wynosi – 45,30 zł. W klasach IV w obu szkołach cena zestawów podręczników jest podobna. W SP 1 w kl IV a i b zestawy podręczników kosztują 495, w kl. IVc – 471,50 zł, różnica wynosi – 23,50 zł. W kl. V w „Dwójce” zestaw podręczników kosztuje 365,50 zł bez ćwiczeń do religii, które jeszcze się nie ukazały (ich cena to 9,50 zł). W klasie VI rodzice muszą zapłacić 332,25 zł w „Dwójce” (bez językaniemieckiego), w „Jedynce” w VIa komplet podręczników kosztuje 353 zł, w VIb – 307 zł. Różnica wynosi 46 zł.

Podręczniki do I klasy gimnazjum kosztują 323,50 zł bez podręczników do języków i religii (podręcznik do języka niemieckiego – 66 zł). W klasie II zestaw kosztuje 286,50 zł bez biologii, podręcznika do języka obcego i religii. W klasie II b zestaw podręczników kosztuje 303 zł bez podręcznika do języka obcego, fizyki i religii.

W szkole średniej zestaw podręczników w klasie I matematyczno-przyrodniczej bez podręcznika do języka angielskiego, religii i etyki i WDŻ wynosi 506,20 zł. Najdroższe są podręczniki do j. angielskiego; komplet podręcznika i ćwiczeń kosztuje około 100 zł – w zależności od wydawnictwa.

Wybór podręczników „na oko”?

Zastanawiający jest sposób wyboru podręczników przez nauczycieli, w szczególności gdy ten dokonywany jest przed drukiem podręczników.

Zespół Szkół w Łobzie wywiesił na swojej stronie internetowej wykaz podręczników obowiązujących w procesie nauczania w tym roku szkolnym. Problem w tym, że sporo z nich nie miało numeru dopuszczenia. Numer dopuszczenia nadaje Ministerstwo Edukacji Narodowej po uprzednim sprawdzeniu propozycji. Tym samym nauczyciele z łobeskiej szkoły wiedzieli wcześniej od ministerstwa, czy dane podręczniki nie mają np. błędów. Na jakiej podstawie wybrano również trudno stwierdzić, albowiem niektóre dopiero zostaną wydrukowane.

Przykładowo tak postąpiono z podręcznikami do klasy II LO klasa II a matematyczna i przyrodnicza, gdzie w zestawie są aż trzy podręczniki bez takich numerów: do j. polskiego (3 i 4) oraz do historii i społeczeństwa (podręczniki są tego samego wydawnictwa). W klasie IIb humanistycznej z kolei bez numeru dopuszczenia znalazły się aż cztery podręczniki do: języka polskiego (3 i 4), matematyki, historii i przyrody. W I klasie ZSZ bez numeru dopuszczenia nakazano zakup podręcznika do języka niemieckiego. Inaczej postąpiono w technikum w klasie Ia technik informatyk i technik hotelarstwa, gdzie zaznaczono, że dobór podręczników nastąpi dopiero po ich ukazaniu się, czyli prawidłowo, podobnie w I klasie zawodowej przy wyborze podręczników do przed-

miotów zawodowych. Podręczniki do wymienionych przedmiotów nie miały numerów dopuszczenia, co oznacza, że zwyczajnie nie wolno takich zamawiać, bowiem nie są nawet zatwierdzone przez Ministerstwo. To jednak nie miało najmniejszego znaczenia ani dla nauczycieli przedmiotów ani dla dyrekcji szkoły.

Konsekwencje takiej decyzji są takie, że podręcznik do języka polskiego (4) ukaże się w sprzedaży dopiero między końcem września a połową października, podobnie podręczniki historii. Z kolei podręczniki do historii i społeczeństwa – miał ukazać się w sprzedaży pod koniec sierpnia, czyli w księgarniach jeszcze później.

Z kolei podręcznik „Montaż i eksploatacja komputerów osobistych oraz urządzeń peryferyjnych” – w magazynie ma być dopiero od 6 września, „Projektowanie lokalnych sieci komputerowych i administrowanie sieciami. Podręcznik do nauki zawodu technik informatyk. Część I” – bez numeru dopuszczenia nawet na stronie wydawnictwa – nie ma w wydawnictwie, a dodruk planowany jest w połowie września. Pozostaje pytanie, jakim cudem Ministerstwo pozwala na jego sprzedaż, a szkoły je zamawiają? To jak jazda samochodem bez rejestracji i przeglądu technicznego.

Sprzedaż w szkołach

Działania wydawnictw często polegają na tym, aby sprzedać jak najwięcej poza księgarniami. Tym samym stosowane są rabaty, prezenty czy to dla nauczycieli czy też szkół i handel w szkołach kwitnie. Kwitnie jednak bez płacenia podatków, a jeśli nawet nauczyciel czy rodzic założy firmę, to i tak kwitnie on na terenie szkoły – uszczuplając nie tylko Urząd Skarbowy, kasę gminy, ale i lokalnych przedsiębiorców, którzy na kasę gminy pracują.

Takie procedury trwają od lat i gdy rodzice narzekają na ceny podręczników, warto zastanowić się, skąd one się biorą, bo z pewnością nie z ceny druku i tantiem.

Kupujesz podręcznik – płacisz za reklamę

W majowym wydaniu Rzeczpospolita w artykule „Kupując podręcznik płacisz za... jego reklamę” podała, że „nawet 60 proc. ceny szkolnego podręcznika stanowią w

Polsce koszty promocji danej pozycji wśród nauczycieli” (...), „W cenę podręcznika wliczane są imprezy organizowane dla nauczycieli oraz koszty zatrudnienia przedstawicieli handlowych promujących dany podręcznik w szkołach w całym kraju. Rynek podręczników jest wart w Polsce ok. miliarda złotych. Najbardziej konkurencyjny jest sektor podręczników do nauki języków - w klasach I-III nauczyciel może korzystać z jednego z 99 podręczników do nauczania języka angielskiego, a w gimnazjum - z jednego z 117. Dlatego to właśnie ceny podręczników do nauki języków zawierają w sobie najwięcej kosztów ich promocji wśród nauczycieli.”

Konsultanci metodyczni, czyli przedstawiciele handlowi wydawnictw, za wybór podręczników proponują: tablice interaktywne, laptopy, projektory multimedialne, konferencje sponsorowane, itp. za to placą rodzice w cenach podręczników – bo nie ma nic za darmo, szczególnie w promocjach. Kasa za podręczniki wpływa z gmin, szkoły dostają gadżet a rodzic – pusty portfel i tak się kręci od lat. Gdyby wybory były dokonywane w ramach najtańszych podręczników w księgarniach – procedury nie byłoby. Inna rzecz, że traci na tym zarówno budżet gminy, jak i państwa. Bogacą się jedynie wydawnictwa.

Kolejna rzecz, że celem statutowym szkół nie jest dystrybucja nowych podręczników, należy sobie więc zadać pytanie, dlaczego wydawnictwa namawiają szkoły do łamania prawa i dlaczego nikt na to nie reaguje, skoro za sprzedaż nie wpływają podatki do Urzędu Skarbowego, bo nikt nie płaci podatku dochodowego, opłat za wynajem lokalu, nikt nie wydaje paragonu, rodzice nie mogą dokonać reklamacji?

Handela bieda

Przy tym wszystkim w województwie zachodniopomorskim żyje ok. 1,7 miliona ludzi. Na tysiąc osób pracowało 212 (dane na 2011 rok), 64 korzystały z pomocy społecznej. W powiecie łobeskim na niecałe 38 tysięcy ludzi pracuje około 6,3 tys. osób.

W gminie Łobez w 2011 roku z pomocy społecznej z tytułu ubóstwa skorzystało 483 rodziny, z tytułu bezrobocia – 413 rodziny, z tytułu niepełnosprawności – 212 rodzin, samotnego wychowania dzieci – 61 rodzin.

Przeciętne miesięczne wydatki (średnia Polski) na 1 osobę wynosiła w 2011 r. -1015 zł, natomiast dla województwa zachodniopomorskiego - 972 zł, czyli mniej więcej tyle, ile rodzic musi zapłacić za podręczniki, przybory szkolne i inne wydatki związane z posłaniem dziecka do szkoły.

Według przyjętego kryterium granica ubóstwa dla gospodarstwa jednoosobowego wynosiła ok. 887 zł, a dla gospodarstwa domowego złożonego z 2 osób dorosłych i dwójga dzieci do lat 14 - ok. 1863 zł.

Powiat łobeski należy do jednych z najbiedniejszych w kraju. Skrajne minimum egzystencji według GUS wynosi dla gospodarstw jednoosobowych 519 zł natomiast dla rodziny czteroosobowej (dwie osoby dorosłe i dwoje dzieci do 14 roku życia) - 1.401 zł, granica ubóstwa relatywnego - 1.866 zł, ustawowego natomiast - 1.824 zł. Oznacza to, że jeśli dochody w rodzinie czteroosobowej nie przekraczają granicy ubóstwa relatywnego zakup podręczników szkolnych staje się ogromnym wydatkiem, na który najczęściej zaciągają pożyczki. Stypendium czy wyprawka szkolna pokrywają jedynie w części wydatki na ten cel. Do 2011 roku granicę ubóstwa dla rodziny wieloosobowej wyznaczała kwota 351 zł dochodu na członka rodziny, od 2012 roku kwotę tę zwiększono do 456 zł.

Najbardziej zagrożone ubóstwem relatywnym są rodziny z czwórką i więcej dzieci na utrzymaniu (47,2 proc.) i osoby zamieszkujące na wsi oraz w miastach poniżej 20 tys. mieszkańców - czyli w naszym wypadku - wszyscy mieszkańcy powiatu.

Z danych GUS wynika, że ubóstwem wielowymiarowym zagrożone są najbardziej rodziny w województwach: warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim, świętokrzyskim oraz lubelskim. W województwach tych od około 14 do 19 proc. rodzin dotkniętych było jednocześnie co najmniej dwiema formami ubóstwa. Wskaźnik ubóstwa dla województwa zachodniopomorskiego wynosi 19 proc. gospodarstw domowych, czyli w co piątą rodzinie nie starcza na życie, z pomocy finansowej z kolei korzysta 14 proc. gospodarstw domowych. W Polsce co szóste dziecko ma problemy z zaspokojeniem podstawowych potrzeb życiowych - żyje w ubóstwie.

Przy tym wszystkim rodzi się pytanie czy stać nas na handel podręcznikami w szkołach i wybory droższych propozycji podręczników, skoro i tak wszystkie z numerem dopuszczenia muszą spełniać warunki ministerialne? MM

Mieszkańcy pytają o sens dalszego wycinania drzew

Dlaczego cmentarz w leśnym parku?

(ŁOBEZ). Kwestia poszerzenia cmentarza komunalnego w Łobzie trwa już od wielu lat. Jeszcze za czasów ś.p. burmistrza Romejki ówczesna rada podjęła decyzję, aby na ten cel zagospodarować tzw. pola truskawkowe znajdujące się za wzgórzem Rolanda. Pracę wykonał geodeta, wydzielono działki, wypowiedziano dzierżawcom umowy. Kilka lat nie się nie działo w końcu dzierżawcy powrócili, a o pomysł zapomniano.

Kończy się teren na nowej części cmentarza i dyskusje na temat wyznaczenia nowego rozpoczęły się od nowa. Tym razem wskazano dwie lokalizacje - jedna - jako przedłożenie do obecnego parku powstałego po zniwelowaniu byłego cmentarza niemieckiego i druga - za cmentarzem w obecnym parku vis a vis patelni. Na temat możliwości poszerzenia cmentarza były dyskusje podczas sesji. Na jednej z nich stwierdzono, że na starym cmentarzu po jego zniwelowaniu wysypano gruz i obecnie byłaby wielka trudność, by tam chować zmarłych. Dlatego postanowiono na ten cel wybrać park za cmentarzem. Z tego też powodu odrzucono pomysły, aby na patelni stworzyć miejsce rekreacyjne, o co prosiła młodzież.

Jednak, że nie tylko rzekomy gruz na starym cmentarzu miał być powodem podjęcia takiej decyzji. Okazało się, iż miejsce po starym cmentarzu jest cenne, bo... tam są grobowce. Jak to jest, że jeśli łobzianin nie zapłaci za swojego członka rodziny pochowanego na cmentarzu, gdy minie 25 lat, to zarządca ma prawo zagospodarować grób bez pytania, a na starej części cmentarza nie wolno ruszyć ponemieckich grobów, prawdopodobnie i tak przynajmniej w części ekshumowanych? Przypominamy, że górna część cmentarza również była przed wojną wykorzystywana do pochówków Niemców, dziś nie ma po tamtych grobach śladu.

Zabytkowych pomników miłośnicy zachowania pomników grobowych z tego cmentarza powinni poszukać na podmokłym terenie pomiędzy Łobzówkiem a Łobzianami - jak twierdzą świadkowie wydarzeń sprzed dziesiątków lat. Oni też twierdzą, że żadnych grobowców nie było, ale pojedyncze groby otoczone kutymi ogrodzeniami. Kto ma rację? Może warto bardziej rozpo-



znać temat, bo ostatnie deszcze odkrywają zarysy grobów, a nie gruz pod trawnikiem na starym cmentarzu.

Rodzi się kolejne pytanie. Jak to jest, że na byłym cmentarzu spokojnie buduje się parking, wszak cmentarz sięgał do samej ulicy, i nikt niktogo o pozwolenie nie pyta, resztki kamiennych płyt z dawnych grobów zasila lapidarium, a gdy o pochówkach mowa w dalszej części obecnego parku, to nagle zaczyna chronić się grobowce. Gdyby tak o polskie krzyżowano...

W części gdzie ma powstać cmentarz, jest park leśny. Trzeba wyciąć wiele drzew, zapewne z czasem kolejne zostaną wycięte, bo będą przeszkadzać w kopaniu grobów, wytyczaniu alejek, gałęzie i li-

ście będą spadać na groby, gdy tymczasem gotowe dwa tereny są niewykorzystane. Może jednak warto powrócić do dyskusji i rozpoznać temat dokładniej, pytając przy okazji ludzi o zdanie. Być może łobzianie nie chcą, aby wycięto kilkadziesiąt drzew, po to aby zachować części porozbijanych pomników pod ziemią. MM

**PROFESJONALNE
USŁUGI W ZAKRESIE
SPRZĄTANIA**

oraz pranie wykładzin,
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak
Łobez

Tel. 500 296 881

NIK ocenił negatywnie

(REGION). 7 czerwca NIK przedstawił wyniki kontroli, jaką przeprowadził pod kątem wykonywania zadań gmin dotyczących ochrony zwierząt. Pod lupą NIK-u znalazły się m.in. gmina Resko, Animal Control oraz Animals z Białogardu. Wszyscy kontrolowani otrzymali negatywną ocenę.

Na łamach naszej gazety pisaliśmy o firmie Control Animal, która wyłapywała bezdomne psy dla gminy Resko. W czerwcu ukazał się raport NIK-u dotyczący ochrony zwierząt. Wynika z niego, że prawo łamane było nie tylko przez Control Animal, Hotel dla Zwierząt w Sierakowie, ale i Schronisko w Białogardzie, do którego trafiały i trafiają psy z gminny Łobez i Węgorzno.

Prezes Inspektoratu Towarzystwa Ochrony Zwierząt ANIMALS w Białogardzie nie wnioskował o wydanie zezwolenia do wójtów żadnej z 30 gmin, w których świadczył usługę wyłapywania bezdomnych zwierząt, gdyż uważał – niezasadnie – że wystarczy zawarta z gminą umowa na świadczenie opieki nad bezdomnymi zwierzętami, natomiast firma ANIMAL CONTROL z Polic, nie miała zezwoleń na odławianie zwierząt w 11 gminach.

W latach 2011–2012 dziesięć gmin (Pyrzyce, Kamień Pomorski, Dolice, Stare Czarnowo, Dziwnów, Lipiany, Trzcińsko-Zdrój, Nowe Warpno, Przelewice i Dobra z województwa zachodniopomorskiego, zapłaciło 86,9 tys. zł firmie Animal Control z Polic za odłowienie 471 bezdomnych zwierząt, z których 227 nie dostarczono do schronisk. Firma nie prowadziła ewidencji odłowionych zwierząt i nie poinformowała też Gminy Police, o tym, iż od listopada 2009 roku nie dysponuje nieruchomością w Węgorzynie, na której to – zgodnie z warunkami udzielonego zezwolenia na prowadzenie działalności – miały być przetrzymywane wyłapywane zwierzęta.

Do schroniska w Białogardzie pośrednik współpracujący z podmiotem prowadzącym to schronisko dostarczał psy wyłapane m.in. na terenie województwa świętokrzyskiego, z gmin położonych w odległości nawet ok. 500 km. W celu uzyskania zlecenia na wyłapywanie zwierząt przedsiębiorca przedstawiał gminom m.in. protokół kontroli przeprowadzonej 26 maja 2011 r. przez inspektorów Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w schronisku w Białogardzie, w którym potwierdzono prawidłowe funkcyj-

wanie schroniska. Na wniosek Zachodniopomorskiego WLW władze okręgowe TOZ w województwie zachodniopomorskim w dniu 19 stycznia 2012 r. wyjaśniły, że inspektorzy TOZ wykonali kontrolę samowolnie, a protokół kontroli został unieważniony. Na koszt odłowienia zwierząt z terenu tych gmin oraz dostarczenia do schroniska składały się: koszty transportu (przy stawkach od 2,20 do 3,54 zł/km) oraz opłata w kwocie 610 zł dla wyłapującego, jednorazowa opłata od 1,2 tys. zł do 1,5 tys. zł za przyjęcie każdego psa do schroniska.

W niewystarczającym stopniu Inspekcja Weterynaryjna reagowała też na przypadki prowadzenia schronisk bez zawiadomienia w wymaganym terminie o zamiarze rozpoczęcia takiej działalności. Na przykład: Hotel dla Zwierząt w Sierakowie, gdzie rzekomo miały trafiać psy z Reska, przyjmował i przetrzymywał bezdomne psy i koty wyłapane z 14 gmin województwa zachodniopomorskiego, mimo że nie zapewniał warunków niezbędnych do prowadzenia takiej działalności. Prowadzący Hotel nie posiadał zezwolenia Burmistrza Polic na prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt. Prowadzenie schroniska dla zwierząt (bo tym w istocie był Hotel) oraz prowadzenie miejsc kwarantanny nie zostało zgłoszone do Powiatowego Lekarza Weterynarii. W Hotelu nie zapewniono odpowiednich warunków bytowania zwierząt oraz opieki weterynaryjnej. Psy nie były szczepione przeciwko wściekliźnie oraz nie były kastrowane i sterylizowane. Nie prowadzono też rzetelnej ewidencji zwierząt, w tym przekazanych do adopcji.

6 grudnia 2011 r. PLW w Białogardzie wydał zakaz prowadzenia działalności i wykreślił z rejestru podmiotów nadzorowanych schronisko prowadzone przez Inspektorat Towarzystwa Ochrony Zwierząt ANIMALS w Białogardzie. Decyzja ta została utrzymana w mocy przez WLW w Szczecinie, 13 września 2012 r. WSA w Szczecinie oddalił skargę Inspektoratu i w tym samym dniu podmiot ten złożył kolejny wniosek o rejestrację schroniska. Wniosek dotyczył „dotychczas prowadzonego schroniska w tym samym miejscu”. W dniu 11 października 2012 r. schronisko zostało ponownie wpisane do rejestru podmiotów nadzorowanych.

We wszystkich umowach zawartych przez gminy ze schroniskami i podmiotami odławiającymi zwierzęta, wysokość opłat za zapewnienie



opieki nie była skalkulowana w oparciu o rzeczywiste koszty takich usług, zaś wydatki były ograniczane kosztem dobra zwierząt. Na przykład w schronisku w Białogardzie z pozyskanych od gmin środków w wysokości 921,5 tys. zł, na pokrycie kosztów utrzymania zwierząt wydatkowano 460,3 tys. zł, tj. 50 proc. przychodów. Pozostałe środki zostały wykazane jako zysk i – jak wynika wyłącznie z wyjaśnień prowadzącego schronisko prezesa Stowarzyszenia – zostały wykorzystane na prowadzoną systemem gospodarczym modernizację schroniska.

Stosowany powszechnie system finansowania schronisk, polegający na wypłacaniu ryczałtowych stawek za odłowienie jednego zwierzęcia, powoduje, że w interesie osób prowadzących schroniska jest, aby zwierzęta przebywały tam jak najkrócej. Wskazywano przy tym na bulwersujące przykłady fatalnych warunków, w jakich żyją zwierzęta w schronisku w Białogardzie oraz praktyki wyłapywania psów donikąd. W schronisku w Białogardzie w latach 2011–2012 przeprowadzono jeden zabieg kastracji i jeden sterylizacji, a przyjęto w tym okresie do schroniska 1.151 zwierząt.

RESKO

Urząd Miejski w Resku otrzymał negatywną ocenę kontrolowanej działalności w zakresie regulacji

prawnych, w tym przestrzegania przepisów prawa miejscowego odnoszących się do ochrony zwierząt oraz realizacji zadań mających na celu zapobieganie bezdomności i opiekę nad wyłapanymi zwierzętami bezdomnymi.

Ocena uzasadniona jest następującymi nieprawidłowościami ustalonymi w toku kontroli: zlecenie do września 2012 r. wyłapywania i opieki nad bezdomnymi zwierzętami z terenu Gminy firmie Animal Control z Polic (dalej AC), która nie posiada zezwolenia Burmistrza na prowadzenie działalności na terenie Gminy w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami. Niepodpisanie przez burmistrza do 3.09.2012 r. umowy ze schroniskiem na zapewnienie miejsca i opieki bezdomnym zwierzętom wyłapanym na terenie Gminy oraz brak udokumentowanego rozważania warunków przetrzymywania przez AC wyłapanych zwierząt. Kolejnym zarzutem jest nieokreślenie przez burmistrza w zezwoleniu na

wyłapywanie zwierząt wydanym firmie IGMAT z Reska schroniska dla bezdomnych zwierząt oraz brak zobowiązania zleceniobiorcy do podpisania umowy ze schroniskiem na odbiór i przetrzymywanie wyłapanych zwierząt z terenu Gminy. Urząd nie Określił w umowach zawartych z AC warunków i zasad przetrzymywania przez firmę wyłapanych bezdomnych zwierząt, które m.in. zgodnie z założeniami Programu 2012 miały być poddane w schronisku obowiązkowej kastracji lub sterylizacji; Urząd nie monitorował w 2012 r. (do 3.09.) losów bezdomnych zwierząt wyłapanych i przetrzymywanych przez firmę AC.

Kolejny zarzut wobec urzędu dotyczył brak działalności informacyjno-popularyzatorskiej w zakresie zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy, w tym edukacji mieszkańców, o której mowa w Programach na 2012 i na 2013 rok.

W ocenie NIK, wydatkowanie przez Urząd w 2012 r. (do 3 września) środków za wyłapanie przez firmę AC w Gminie 29 bezdomnych psów i 17 kotów należy ocenić, jako wydatek poniesiony w następstwie działań niezgodnych z prawem, gdyż został zrealizowany na rzecz podmiotu nieposiadającego zezwolenia Burmistrza na prowadzenie takiej działalności na terenie Gminy. Ponadto przekazanie tych środków odbyło się z naruszeniem zasad gospodarności, ponieważ Urząd nie podejmował działań celem ustalenia warunków przetrzymywania przez AC wyłapanych zwierząt.

Burmistrz wyjaśnia

Na zarzuty kontroli NIK, burmistrz Reska wyjaśnił m.in.: „...zlecenie odławiania bezdomnych zwierząt firmie AC ... bez zapewnienia miejsc w schronisku było skutkiem braku na rynku lokalnym podaży tego rodzaju usług. Problem ten dotyczył także braku podaży usług z zakresu całodobowej opieki weterynaryjnej i zapewnienia miejsc w schronisku. Przy tym dodam, że: AC była jedyną firmą, która odpowiedziała na zapytanie ofertowe z 2012 r. (podobnie w 2011 r. i wcześniej) / .../. AC nie była zainteresowana uzyskaniem zezwolenia na prowadzenie działalności na terenie Gminy i nie występowała z wnioskiem o udzielenie takiego pozwolenia. Umowę tę wypowiedziano skutecznie z dniem 3.10.2012 r. Od XI/2012 r. odławianie zwierząt bezdomnych zlecono firmie IGMAT posiadającej stosowne zezwolenie Burmistrza z możliwością ich przekazywania do schroniska – na podstawie ustnej umowy z Burmi-

strzem Kołobrzegu. Umowa ta obowiązywała do czasu wejścia w życie porozumienia z Gminą Golezowo... Mimo licznych prób... dopiero w XI/2012 r. udało się podpisać umowę z „EKO-WEST” s. c z siedzibą w Łobzie na realizację zadania w zakresie zapewnienia całodobowej opieki weterynaryjnej zwierzętom. Po doświadczeniach z realizacji Programu 2012 zauważono potrzebę opracowania sposobu prowadzenia działań edukacyjnych m.in. w zakresie odpowiedzialnej i właściwej opieki nad zwierzętami. Tak, więc celem zrealizowania postanowień zawartych w programie w tym zakresie, poleciłem Sekretarzowi Gminy rozszerzenie zakresu działania samodzielnego stanowiska ds. ochrony zdrowia i oświaty o realizację zadań w zakresie edukacji w szczególności informacyjno-popularyzatorskiej, adresowanej do społeczności gminnej”.

Pieniądze na ochronę

W Programie 2012 wskazano wysokość środków finansowych na jego realizację w kwocie 20 tys. zł, którą w ciągu roku zwiększono do kwoty 41.170 zł.

Gmina poddała zabiegom kastracji albo sterylizacji 43 koty i 10 psów, które wyłapano w wyniku zgłoszeń mieszkańców. Urząd prowadził dokarmianie kotów wolnożyjących przy współudziale społecznych karmicieli kotów. Na zakup karmy wydatkowano – 446 zł w 2012 r. oraz 672 zł do 31.03.2013 r.

W Programie 2013 zaplanowano środki finansowe w kwocie 131,5 tys. zł, z tego: 86,9 tys. zł na współfinansowanie działalności Schroniska w Sosnowicach, 44,6 tys. zł – na pozostałe wydatki, w tym: 21,1 – odłowienie, 6,1 tys. zł – transport zwierząt do schroniska, 4,1 tys. zł – kastracja kotów i psów, 3,5 – leczenie zwierząt, 3,1 tys. zł – zakup karmy.

Pomimo, negatywnej oceny funkcjonowania Urzędu w latach 2012-2013 (do 31.03), NIK pozytywnie ocenia działania podjęte w Urzędzie w II półroczu 2012 r. w celu dostosowania kontrolowanej działalności do aktualnych wymogów prawa.

Dostosowanie działania urzędu do wymogów prawa nastąpiło dopiero po walce, jaką stoczyła radna Edyta Klepczyńska i po podjętych przez nią działaniach. Mimo zmiany w uchwale i w działaniu nie zabrakło krytycznych zdań na ten temat wśród niektórych radnych uzasadniających, że wcześniej było lepiej.

MM

Zakończenie bezpiecznych wakacji w Dobropolu



(DOBROPOLE). Swoją „wędrówkę” w tym tygodniu zakończył ostatnim spotkaniem w Dobropolu Wakacyjny Patrol w ramach, którego Policjantka wspólnie ze Strażakiem oraz pracownikiem Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Łobzie, odwiedzali dzieci na terenie powiatu łobeskiego, aby porozmawiać z nimi na temat wypoczynku w ramach trwających wakacji. Aby były one mile, ciekawe i zapadły na długo w pamięci najmłodszych muszą być przede wszystkim bezpieczne.

W ramach Wakacyjnego Patrolu w okresie letnim odwiedzono około 20 świetlic na terenie naszego powiatu. Poprzez zabawę starano się dotrzeć do jak największej liczby dzieci, aby uświadomić im jakie zagrożenie stanowią dla nich nieodpowiedzialne zachowania podczas letniego wypoczynku w górach, nad wodą czy też w miejscu zamieszkania. W czasie tych odwiedzin utrwalano z dziećmi numery alarmowe służb ratowniczych. Przestrzegano, jak należy postępować w kontaktach z obcymi osobami. Nie zapomniano także o zasadach bezpiecznego poruszania się jednoślądem. Podczas tych spotkań strażak omawiał także z dziećmi zasady informowania o zdarzeniu służb ratunkowych, przypominał jak zachować

się podczas pożaru, gdzie można rozpalać ogniska i jak należy zabezpieczyć je, aby nie rozniecić ognia i nie doprowadzić do pożaru.

Izabela Niedziela z Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Łobzie podczas rozmowy z dziećmi omawiała zasady higieny osobistej oraz co należy zrobić, gdy ze spaceru w lesie powrócimy do domu z kleszczem.

Wakacyjne spotkania przedstawicieli Policji, Straży oraz PSSE przyczyniają się do kształtowania poprawnych zachowań wśród najmłodszych. Prowadzona profilaktyka ma na celu „wyrobienie” u dzieci i młodzieży prawidłowych reakcji na określone sytuacje jak chociażby prawidłowe zawiadomienie służb o zdarzeniu, udzielenie pierwszej pomocy medycznej czy odpowiednie zachowania w kontakcie z obcą osobą.

W trakcie prowadzonych wizyt na świetlicach wiejskich i miejskich miłym zaskoczeniem było to, że dzieci bardzo chętnie brały udział w prowadzonych prelekcjach. Wykazywały się dużym zaangażowaniem, a przede wszystkim ogromną wiedzą, która była nagradzana drobnymi upominkami. Za wszystkie wspólne spotkania dziękujemy. Kolejne wizyty Wakacyjnego Patrolu już za rok. (kp)

Wrażenia z Southampton...

Chciałbym podzielić się swoimi wrażeniami z wyjazdu do Anglii. Od 11 do 23 sierpnia przebywałem w Southampton (południowa Anglia) na kursie szkoleniowym dla nauczycieli szkół średnich, dofinansowanym z grantu otrzymanego z Programu Comenius, w ramach akcji Comeniusa: Mobilność Szkolnej Kadry Edukacyjnej.

Celem tego programu jest podnoszenie kwalifikacji kadry oświatowej poprzez dofinansowanie wyjazdów do krajów europejskich. Główną tematyką tego kursu było: wykorzystanie nowych technologii w nauce języka obcego oraz rola motywacji w nauczaniu. W szkoleniu uczestniczyło 42 nauczycieli z takich krajów europejskich: Czechy, Słowacja, Węgry, Litwa, Rumunia, Bułgaria, Niemcy, Hiszpania, Włochy i Polska. Jako jedyny reprezentowałem północno-zachodni region Polski.

Southampton jest 200-tysięcznym portowym miastem, w dużej części zniszczonym przez hitlerowców w czasie drugiej wojny światowej, więc nie pozostało zbyt wiele starych budowli. Wartym polecenia

w tym mieście jest *SeaCity Museum*, gdzie główną część wystawy stanowi historia *Titanica*, który stąd wypłynął w swój dziewiczy i zarazem tragiczny rejs. Uczestnicy kursu zostali zakwaterowani w rodzin angielskich w różnych dzielnicach miasta.

W ramach kursu czekało na nas wiele atrakcji: wycieczka do Londynu, Westminster, Salisbury and Stonehenge, przepłynięcie promem i zwiedzanie wyspy Isle of Wight. Niesamowite przeżycie artystyczne wywarł na uczestnikach kursu spektakl „Makbet” w Szekspirowskim *Globe Theatre*.

Pobyty na tych warsztatach dał mi wiele korzyści przydatnych w pracy. Przede wszystkim nauczyłem się wykorzystania nowoczesnych technologii w nauce języka angielskiego. Poznałem wiele praktycznych narzędzi, które mogą być użyte w trakcie lekcji. Duże znaczenie miał też społeczno-kulturowy aspekt tej wizyty. Pobyt u rodziny angielskiej sprzyjał poznaniu jej codziennego życia, zwyczajów, pracy, sytuacji materialnej i rodzinnej. Wykład dotyczący wielokulturowości społeczeństwa brytyjskiego i jednocze-



śna obserwacja mieszkańców Anglii wpłynęła na moje nowe spojrzenie na problemy tego kraju. Zainteresowałam mnie wykład dotyczący systemu edukacji w Anglii, wydaje mi się, że moglibyśmy skorzystać z niektórych oświatowych doświadczeń. Myślę, że najważniejszą korzyścią tego pobytu było zapoznanie się z ludźmi z całej Europy, pracującymi w

szkole, wymiana doświadczeń zawodowych oraz nawiązanie nowych znajomości.

Cieszę się, że mogłem wziąć udział w tym zagranicznym szkoleniu. Postaram się wykorzystać nabyte umiejętności w swojej pracy.

Marian Bartkowiak,
nauczyciel języka angielskiego w Zespole Szkół w Resku

Impreza adresowana do wszystkich mieszkańców naszego powiatu

Łobziuki - pokażmy innym, to co mamy i co robimy

Szanowni Państwo.

Lokalna Organizacja Turystyczna organizuje w dniu 28.09.2013. imprezę plenerową - piknik - pod nazwą „Łobziuki” – parasol dla kultury” w Parku Miejskim w Łobzie w godzinach 12.00-21.00.

Ma to być impreza, na której każdy mieszkaniec powiatu łobeskiego będzie mógł zaprezentować swoją twórczość: plastyczną, muzyczną, krasomówczą, literacką, rękodzielniczą i inną. Będzie mógł pochwalić się swoimi zbiorami, swoimi pasjami, swoim talentem i swoimi osiągnięciami.

Ci którzy dotychczas nie odkryli swoich talentów i pasji, będą mogli pod okiem instruktora wziąć udział w warsztatach i własnoręcznie wykonać kwiaty i biżuterię z filcu, biżuterię z modeliny, podstawkę z wikliny, kartkę papieru czerpanego, ulepić anioła z masy solnej czy też garnuszek z gliny, wziąć udział w warsztatach fotoreportażu, czy graffiti.

Będzie także ścieżka aktywności twórczej dla dzieci, działająca od godz. 12.00 do 19.00, gdzie najmłodszy będą mogli nauczyć się puszczać gigantyczne bańki, coś namalować, coś narysować, coś odrysować z szablonu, poukładać puzzle i wybudować wieżę z klocków jenga. Będą działać dwie sceny; na jednej będzie można zaprezentować swoją twórczość muzyczną, taneczną i teatralną, po wcześniejszym zgłoszeniu programu do 13.09.2013 r., druga zaś scena będzie to swoisty Hyde Park - jako forum dla swobodnego wypowiedzenia wszelkich poglądów w imię wolności słowa, pod warunkiem nieobrażania królowej (czytaj: władz miasta i powiatu), będzie tu można również wyrecytować własny wiersz i zaśpiewać własną piosenkę, popisać się sztuczką magiczną lub sprawnością fizyczną.

W „salonie literackim” będzie można spotkać się z twórcami literatury pochodzącymi z Ziemi Łobeskiej, a także zapoznać się z sylwetkami i twórczością nieżyjących już

literatów związanych z naszym powiatem.

Jak na piknik przystało, będzie też ognisko, przy którym każdy obojętnie będzie mógł upiec sobie kiełbasę lub ciasto drożdżowe (będą przygotowane kije i stoisko, na którym będzie można zakupić na tace kiełbasę i chleb oraz ciasto drożdżowe), chwilę odpocząć, ogrzać się i porozmawiać z przyjaciółmi i sąsiadami.

Na zakończenie imprezy uczestnicy warsztatów fotoreportażu prezentują zdjęcia z pikniku, a najlepsze z nich zostanie nagrodzone.

Chcielibyśmy, aby była to impreza adresowana do wszystkich mieszkańców naszego powiatu, żeby każdy znalazł na niej coś dla siebie i dzieci, i młodzież, i dorośli, i starsi. Czego na pikniku nie będzie? Otóż nie będzie sprzedawany alkohol. Zobaczymy czy potrafimy jeszcze bawić się we własnym gronie i bez alkoholu. Czy potrafimy jeszcze zaangażować się, a nie biernie czekać, że ktoś dla nas wystąpi, zaśpie-



wa, ktoś nam coś pokaże i to za darmo, a my ewentualnie skrytykujemy i wykpiemy cudzą twórczość. Na pikniku „Łobziuki” mamy bawić się sami i bawić innych, bez fałszywej skromności pochwalić się tym, co często robimy w domowym zaciszu, nie bacząc na to, czy to się komuś podoba, czy nie. O gustach ponoć się nie dyskutuje, a szacunek do drugiego człowieka liczy się przede wszystkim.

Na tę imprezę zapraszamy ze swoją twórczością wszystkich mieszkańców powiatu łobeskiego i prosimy o zgłoszenie swojego udziału do 13. września w biurze LOT Powiatu Łobeskiego przy ul. Bema 27 w Łobzie w godz. 9.00-13.00 lub telefonicznie pod numer 608 826 800.

Lidia Lalak-Szawiel

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wplata na konto)
PKO BP Oddział I w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

NIERUCHOMOŚCI

Powiat gryficki

Sprzedam działkę o pow. 3201 mkw., Gryfice obręb Borzyszewo, dojazd ul. Pomorska, Łąkowa. Cena 35.000 zł. Tel. 513 471 215.

Sprzedam działki z warunkami zabudowy w Rzęskowie. Tel. 512-584-156.

Powiat łobeski

Sprzedam dom własnościowy w zabudowie szeregowej w Łobzie. Parter z przeznaczeniem na działalność, piętro – mieszkanie dwupokojowe. Atrakcyjne miejsce do prowadzenia każdej działalności. Cena 320.000 zł. Tel. 516 078 456

Region

Kupię nieużytki, łąki, powierzchnia 4 – 5 ha. Kontakt: 696 443 643.

Ogłoszenie drobne kosztuje 1 zł za linijkę w kuponie.

Gabinet Kosmetyczny

Rok założenia 1988

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie wizyt Gabinet Kosmetyczny w Nowogardzie ul. Zielona 3 tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM w systemie SLI INTENSIVE, bezbolesne przekładanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, hennę, depilację, świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynne codziennie do 20.00

PRACA

Powiat gryficki

Zatrudnię elektryków znających język niemiecki. Kontakt tel. 91 392 3887.

Powiat łobeski

Opiekunka z doświadczeniem zaopiekuje się dzieckiem. Tel. 795 926 734

Region

Zatrudnię zdecydowanego kierowcę z doświadczeniem (kat. C+E) na trasy Szwecja - Polska. Tel. 660-491-900.

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, transport międzynarodowy. Tel. 512-321-512.

Firma transportowa z Nowogardu zatrudni kierowców kat. C+E, tel. 607 585 561

Firma transportowa z Nowogardu zatrudni (dyspozytora, spedytora) z doświadczeniem, tel. 607 585 561

Firma transportowa z Nowogardu zatrudni kierowców C+E Polska – Szwecja, tel. 607 585 561

Zatrudnię kierowców kat. C+E, trzy tygodnie na tydzień, tel. 609 49 39 89

MOTORYZACJA

Nissan Note, 1.4 benzyna, 88KM, 120 tys. przebieg, r.prod. 21.12.2007, salon Polska, serwisowany, piękny czerwony kolor, nowe opony letnie i felgi. Cena 19.950 zł. Tel. 501 894 828

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe, 37 mkw., na osiedlu H. Sawickiej w Łobzie, kuchnia, łazienka, piwnica, niski czynsz. Cena 72 tys. zł. Tel. 788 905 735.

Sprzedam mieszkanie w Węgorzynie, pow. 53 mkw. w bloku na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka + piwnica, własnościowe - spółdzielcze. Cena 95 tys. zł. Tel. 663 248 859

Sprzedam 3 pokojowe mieszkanie, 48 mkw., w centrum Łobza. Cena 116 tys. zł. Tel. 532 563 549 (po godz. 18-tej).

Mieszkanie 4 pokojowe, pow. 56,2 mkw., w centrum Łobza, I piętro, sprzedam. Tel. 607 099 240.

Powiat gryficki

Wynajmę mieszkanie w Gryficach, bardzo tanio, na mieszkanie lub biuro. Tel. 609 160 464.

Region

Kawalerkę w Szczecinie - Pom. wynajmę. tel. 604-845-753.

INNE

Powiat łobeski

MEBLE KA-MAR. Duży wybór mebli używanych Łobez ul. Bema (hale ZNMR). Tel. 721 766 576. Zapraszamy.

Kozie mleko sprzedam Łobez, tel. 696 308 679.

Region

Sprzedam antyki. Tel. 507-984-369.

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

Reklama w gazecie
Tel. 504 042 532

USŁUGI

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat łobeski

Glazura, terakota, malowanie, szpachlowanie itp. Tel. 690 989 273

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Wacława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Powiat drawski

Wynajem podnośnika koszonego do 12 metrów. Tel. 609 561 996

Usługi tartaczne . Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258.

Wywóz nieczystości płynnych. Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

Usługowo wykonam wszelkie prace polowe. Nowy ciągnik 150 KM. Wywóz nieczystości płynnych. Tel. 661 194 854 lub 943631258.

ROLNICTWO

Kury nioski Leghorna, żółtonóżki - rasy o najwyższej intensywności nieśnej oraz ogólnoużytkowe. Kont. 501-057-385.

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.



BIURO NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

500 702 855, 500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

DOMY NA SPRZEDAŻ

RADOWO MAŁE (okolica) - dom o pow. 125 mkw, działka 3100 mkw	- CENA 196.000 zł
RADOWO MAŁE (okolica) - dom o pow. 250 mkw, działka 13700 mkw	- CENA 299.000 zł
RADOWO MAŁE (okolica) - dom o pow. 100 mkw, działka 3773 mkw	- CENA 310.000 zł
RADOWO MAŁE (okolica) - dom o pow. 240 mkw, działka 1050 mkw	- CENA 350.000 zł
RESKO (okolica) - dom o pow. 103,49 mkw, działka 2165 mkw	- CENA 299.000 zł
RESKO (okolica) - dom o pow. 133,39 mkw, działka 2256 mkw	- CENA 120.000 zł
WĘGORZYNO - bliźniak o pow. 54,48 mkw, 2 pokoje, działka 979 mkw	- CENA 155.000 zł
WĘGORZYNO - 3 pokoje, pow. 90,7 mkw, działka 1142 mkw	- CENA 330.000 zł
WĘGORZYNO (okolica) - 3 pokoje, pow. 120 mkw, działka 3000 mkw	- CENA 190.000 zł
WĘGORZYNO (okolica) - 4 pokoje, pow. 80 mkw, działka 4600 mkw	- CENA 190.000 zł
WĘGORZYNO (okolica) - 4 pokoje, pow. 100 mkw, działka 1600 mkw	- CENA 190.500 zł
WĘGORZYNO (okolica) - dom o pow. 72,28 mkw, działka 614 mkw	- CENA 220.000 zł
WĘGORZYNO (okolica) - 5 pokoi, pow. 219 mkw, działka 1035 mkw	- CENA 290.000 zł
WĘGORZYNO (okolica) - 8 pokoi, pow. 200 mkw, działka 9246 mkw	- CENA 350.000 zł

Franciszek Paszel - wyróżniony trener

Osobowość sportu

W związku z zapowiedzią w Tygodniku Łobeskim z dnia 13.08.br. przedstawiam efekty wypracowania - wywiadu z Franciszkiem Paszelem, mieszkańcem Świdwina. W celu rzetelnej identyfikacji dorobku działalności sportowej, trenerskiej, zawodowej i społecznej dokonałem analizy 6 pozycji książkowych. Wszystkie one dostarczyły mi szerokiej wiedzy i ogromnej satysfakcji o człowieku, który przed laty tworzył podwaliny sportu w Łobzie i pozostał nieustrudzonym sojusznikiem miejscowego klubu Światowid.

Jak przebiegała droga od młodego piłkarza do trenera i działacza sportowego?

Na podstawie książki „*Osobowość sportu*”, autor Janusz Sternowski (rok wyd. 2003), cytuję:

W 1948 roku na stadionie w Świdwinie, 12-letni Franek Paszel oglądał pierwszy raz w życiu mecz piłki nożnej na boisku. Dotychczas nie widział takich zawodów. Później chodził na treningi miejscowego Kolejarka i podawał piłki zawodnikom. Po roku grał w rezerwach KKS Kolejark. Był najmłodszy, miał 13 lat. Wszyscy inni byli doświadczonymi piłkarzami sprzed wojny. Po każdym wygranym meczu dorosli kupowali mu cukierki albo loda za strzelone przez trzynastolatka gole. A bramkę Franek Paszel strzelał dużo. Między innymi w meczu z Flotą Ustka, na stadionie tego klubu, strzelił 7 bramek i Kolejark Świdwin wygrał mecz 7:0. Prezes klubu Ludwik Gierka twierdził, że Franio zdobył 9 bramek, ale sędzia dwóch nie uznał.

Franek, mając 16 lat, ukończył kurs instruktorów piłki nożnej i zaczął równoległe pracę szkoleniową w klubie. Zdobywał mistrzostwo powiatu świdwińskiego w kolarstwie, biegał sprinty, był medalistą Wojewódzkiej Olimpiady Młodzieży. Już w 1953 roku Franciszek Paszel otrzymał dyplom z Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Koszalinie za godne reprezentowanie barw województwa. Prowadzenie zespołów piłkarskich było jego marzeniem i celem. Grał w reprezentacyjnej drużynie Zawiszy Bydgoszcz u trenera Węgra Krystiana Scharle w II lidze. Kontynuował rolę rozgrywanego pomocnika w Kotwicy Kołobrzeg i tam w 1960 roku zakończył karierę piłkarza. Był trenerem kolejno w kilku klubach województwa koszalińskiego i szczecińskiego, w tym Światowida Łobez.

W latach 70. został mianowany dyrektorem Ośrodka Sportu i Rekre-



acji w Świdwinie, który to Ośrodek zajął pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie campingów I klasy. Stadion świdwiński był wówczas jednym z najlepszych obiektów, na którym odbywały się także finały wojewódzkie Pucharu Polski w piłce nożnej. Przewodniczący GKKF Marian Renke ukoronował Pana F. Paszela Srebrną Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej.

W 1990 roku Franciszek Paszel został burmistrzem Świdwina. W 1996 roku miasto Świdwin obchodziło jubileusz 700-lecia nadania praw miejskich. W tym okresie pan Franciszek trenował drużynę piłkarską Spójni, która awansowała do III ligi. Pomagał mu w pracy szkoleniowej Jan Haptar. W tamtych latach Świdwin posiadał I ligę tenisa stołowego. W barażach z Krakowem zabrakło jednego małego punktu, by uzyskać do awansu do ekstraklasy.

W 1998 roku z inicjatywy burmistrza i Rady Miejskiej Świdwina rozpoczęto w mieście budowę krytego basenu. Ten nowoczesny obiekt został otwarty i do dzisiaj świadczy usługi sportowe, rekreacyjne, zdrowotne i kulturalne do całego regionu.

Franciszek Paszel wspomina, kiedy to w 1955 roku zawitał do Świdwi-

na Kolejark Poznań (obecnie Lech) na mecz towarzyski. W drużynie poznańskiej grało wówczas kilku reprezentantów Polski, między innymi Teodor Anioła, Zygfryd Słoma, Sobkowiak, Wróbel oraz Florian Wojciechowski. Gospodarze rozegrali świetny mecz przy ogłuszającym doping publicznosci. Różnica klasy była ogromna, zespół świdwiński grał wówczas w lidze okręgowej. I ligowcy wygrali 4:1. Honorowego gola strzelił Wacław Piecak. W kolejnym towarzyskim meczu z drużyną Czarnych Szczecin gospodarze wygrali 9:0. Pan Franciszek pamięta do dziś zdobywców bramek: Stanisław Korpalski strzelił 4, podobnie 4 gole strzelił nasz bohater oraz 1 bramkę Jan Illek. Kibice sportowimi mieli wiele okazji oglądać zawody na wysokim poziomie z zespołami polskimi i zagranicznymi.

Dostępil zaszczytu gry w drużynie ligowej Zawiszy Bydgoszcz.

Na podstawie monografii „*Droga do piłkarskiej ekstraklasy - Zawisza Bydgoszcz 1946-1960*”, autorzy Zenon Greinert i Karol Tonder (rok wyd. 2012), cytuję:

Franciszek Paszel, jak sam twierdzi, od szkoleniowców, z którymi się

zetknął w Zawiszy, bardzo dużo się nauczył. Od Węgra Krystiana Scharlego - taktyki, od Konrada Kamińskiego - techniki, Romana Szwałkowskiego - dyscypliny, a od Brunona Lubawego boiskowego obycia. Te umiejętności, a przede wszystkim bezpośrednia styczność z dobrymi szkoleniowcami, miała wpływ na jego pracę trenerską. W wywiadzie udzielonym w styczniu 2006 roku dla „Wiadomości Łobeskich”, były zawodnik miejscowego klubu Światowid - Andrzej Belina podkreślał rolę, jaką odegrał Franciszek Paszel, gdy w 1968 roku został szkoleniowcem drużyny. Stwierdził, że dopiero były gracz Zawiszy nauczył ich prawdziwej piłki nożnej, a jego wiedza i doświadczenie uczyniły z nich zawodników na wysokim poziomie. O powyższym może świadczyć fakt, że Światowid Łobez w 1970 roku minimalnie przegrał szansę awansu do II ligi po meczu z Dębem Dębno, w którym to arbiter podyktował dwa rzuty karne dla rywali.

Franciszek Paszel w trakcie udzielonej wypowiedzi zwrócił uwagę na ważne okoliczności w bydgoskim Zawiszy. Kilka pięknych, wzruszających słów, których nie mogło zabraknąć na kartach tej książki: „z Zawiszy każdy wychodził dobrym piłkarzem, a przede wszystkim porządnym człowiekiem!”.

Były pomocnik wojskowych prowadził bardzo aktywne życie. Był zmuszony szybko zakończyć grę w piłkę ze względu na przewlekłą kontuzję. Bez piłki nożnej nie widział jednak siebie, został trenerem. Pracę szkoleniowca zakończył dopiero w 2005 roku. Do dziś utrzymuje przyjazny kontakt z Ignacym Salwachem (Gdańsk) i Tadeuszem Michałkiem (Bydgoszcz - byliymi piłkarzami Zawiszy (str. 365).

Monografia o szczególnej wartości historycznej Wojskowego Klubu Sportowego Zawisza dotycząca sekcji piłki nożnej, dodatkowo uszczegółowiona rocznymi bilansami rozgrywek. W przedmiotowej książce w rozdziale pt. „Ludzie Zawiszy” (str. 439) Franciszek Paszel znalazł się wśród tych zawodników, którzy w latach 1946 - 1960 tworzyli historię Zawiszy Bydgoszcz.

W ciągu życia przepracował 108 lat. Czy to możliwe?

Na podstawie Encyklopedii biograficznej z życiorysami znanych Poleki Polaków, „*Who is who*” (wyd. IV str. 2928) oraz „*Rady na życie*” (wyd. II, str. 81-82), autor Franciszek Paszel:

50-lecia Światowida (c.d.)



Łobez, 18.12.2010 r., od lewej: Franciszek Paszel, Zdzisław Bogdanowicz i Zdzisław Urbański.

Franciszek Paszel, syn Witolda i Eleneory, ur.22.01.1937 r. na północnych Kresach, 50 km na wschód od Wilna, w miejscowości Oszmiana. W trybie normalnym ukończył pierwszą klasę szkoły powszechnej rosyjskiej (1945 r.), Szkołę Podstawową w Świdwinie (1951 r.) i Technikum Mechaniczne w Świdwinie (1955 r.), Technikum Budowlane w Koszalinie zaocznie (1966 r.). Udokumentowane są pozostałe niezbędne w życiu dokumenty jak: egzaminy do przystąpienia do I Komunii św. w Oszmianie, prawo jazdy, uprawnienia budowlane, uprawnienia instruktorskie do szkolenia piłkarzy zdane w Koszalinie i Warszawie.

Przez 43 lata, od 1955 do 1998 roku pracował: POM Świdwin (nakaz pracy) - kierownik bazy paliw, ADM Świdwin - inspektor ds. eksploatacji budynków, WSS Społem Świdwin - kierownik ds. inwestycji i remontów, WSS Społem Koszalin - dyrektor Wojewódzkiego Zakładu Remontowo-Budowlanego, MPRB Świdwin - z-ca dyrektora ds. technicznych, PGKiM Świdwin - dyrektor, Armia Radziecka w Szczecinie - specjalista ds. piecy piekarskich, OSiR Świdwin - dyrektor, Przedsiębiorstwo Zagraniczne Interlux Świdwin - dyrektor, Inex Koszalin - agencja (zakład konfekcyjny), Interter Koszalin - agencja (zakład konfekcyjny) i Urząd Miasta Świdwin - burmistrz.

Równolegle przez ponad 38 lat był zatrudniony na etacie pierwszego trenera futbolu w następujących klubach sportowych: 4 kluby - Kolejarz, Rega, Polonia i Spójnia w Świdwinie, WKS Płomień Koszalin, KS Włókniarz Białogard, KS Kotwica Kołobrzeg, WKS Mewa Kołobrzeg, KS Drawa Drawsko Pomorskie, WKS Skrzydlaci Świdwin, WKS Gra-

nit Świdwin, MLKS Światowid Łobez. Okazjonalnie trenował piłkarsko milicjantów Komendy świdwińskiej, Pamet Świdwin i ministrantów z parafii św. Michała Archanioła.

Obok pracy podstawowej i szkolenia w klubach sportowych wykonywał pracę na pół etatu w poniższych zakładach pracy przez 13 lat i 8 miesięcy - jako nauczyciel w Szkole Zawodowej w Świdwinie, inspektor nadzoru budowlanego w Inspektoracie Oświaty w Świdwinie, przewodniczący komisji egzaminacyjnej w zawodach budowlanych z ramienia Kuratorium Oświaty w Koszalinie, inspektor ds. rozliczeń budowlanych w GSSCh w Świdwinie, projektant w zakładzie Usług Projektowych w Drawsku Pomorskim, GOSiR - prowadzenie małej gastronomii i restauracji Tramp w Dźwirzynie, prywatny zakład murarski i zakład specjalistyczny budowy i remontów piecy piekarskich.

Ponadto społecznie pracował jako - założyciel i przewodniczący Szkolnego Klubu Sportowego Technik przy szkole w Świdwinie (2 lata), pierwszy prawny prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle” w Świdwinie (2 lata i 2 mies.), członek Wydziału Szkolenia przy OZPN w Koszalinie (4 lata i 3 mies.), członek Konwentu Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów woj. koszalińskiego (7 lat i 6 mies.) przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska przy Konwencie Samorządu Koszalińskiego (7 lat i 6 mies.), stały członek Wojewódzkiej Komisji Trójstronnej przy wojewodzie koszalińskim (5 lat i 4 mies.), stały członek Kolegium Wojewody Koszalińskiego (5 lat).

Nigdy nie zabiegał o pozyskanie stanowiska. Zawsze otrzymywał propozycję objęcia pracy, które albo przyjmował albo z nich nie ko-

rzyszał. Nie posiada też żadnego zaplecza politycznego, gdyż nigdy w życiu nie splamił się uczestnictwem w jakiegokolwiek partii, co jak stwierdza, było jego błędem, lecz przekonanie i podziw dla osobowości Pana Marszałka Piłsudskiego nie pozwoliły na przystąpienie do żadnej partii w kraju.

A historia związana z lobeską piłką nożną wciąż jeszcze żywa.

Na podstawie materiału zawartego w broszurze „Dziękujemy Panie Franku”, (rok wyd. 2010), cytuję:

Historia wciąż żywa - lata pracy w Łobzie wspomina Franciszek Paszel. Przez blisko 40 lat czynnie pracowałem jako szkoleniowiec w różnych klubach piłkarskich. Ta praca nigdy nie była sposobem na uzyskiwanie profitów finansowych. Zdecydowanie działalność sportową traktowałem jako hobby, jako potrzebą działalności społecznej i chęć przekazywania wiedzy młodemu adeptom futbolu. W pracy trenerskiej zawsze udawało mi się znaleźć wspólny język z piłkarzami i działaczami, aczkolwiek zdaję sobie sprawę, że współpraca z takim cholerykiem jak ja nie należy do sielanki. Zawsze hołdowałem zasadzie, że tylko rzetelną i systematyczną pracą dochodzi się do wyznaczonego celu. Innej metody na prawdziwy sukces, w każdej dziedzinie życia, a szczególnie w sporcie po prostu nie ma.

Tylko ciężka, wytężona praca oraz stworzenie rodzinnej atmosfery w klubie spowoduje pozytywny wynik sportowy. Ana taki efekt oczekuje społeczność lokalna.

Wszystkie zespoły, które szkolił trener Paszel albo awansowały bądź były wyprowadzane ze strefy spadkowej. Jak twierdzi, z największą ochotą pracował z zespołami, którym zagrażał spadek (m.in. Włókniarz, Mewa, Pamet). Nie lubił przegrywać spotkań na boisku, bo jak każda porażka stanowiła dla Niego bolesne przeżycie. My zawodnicy Światowida pamiętamy jak potraktował porażkę po przegranym meczu 0:1 z Polonią Gryfino, a z którą 3 dni wcześniej w Pucharze Polski wygraliśmy 10:0. Nie było czasu na ubranie się, trzeba było uciekać z szatni ...

Biogram trenera wpisany został złotymi zgłoskami do kroniki sportu lobeskiego.

Na podstawie monografii „Historia sportu lobeskiego 1945-2007”, autor Zdzisław Bogdanowicz (rok wyd. 2007).

W szczególności sposób jest zaznaczona postać trenera w wydaniu

książkowym o najważniejszych wydarzeniach w życiu sportowym naszego miasta nad Regą. Zakładka obwoloty do powyższej monografii, w której wypowiadają się prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski, Jan Chruśliński - kolarz; Warszawa, Cezary Gurjew - redaktor sportowy; Warszawa, także zawiera zapisane słowa Franciszka Paszela, trenera piłkarskiego ze Świdwina. Określają one Jego cechy charakteru i prawdziwą miłość do sportu w Łobzie: „Ta porażka z Olimpią Poznań tkwi we mnie jak drzazga pod paznokciem do dzisiaj. W meczu 1/32 finału Piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu centralnym z II-ligową Olimpią jeszcze w dogrywce prowadziliśmy 2:1, ale w 124 minucie (!), w ogromnym zamieszaniu pod naszą bramką poznaniancy wpychają piłkę do siatki. Koniec meczu, 2:2. Rzuty karne, w których przegrywamy 4:2. To Olimpii, a nie Światowidowi przyszło pozebrać w 1/16 finału Pucharu Polski z najlepszą w owym czasie drużyną Poliski - Górnikiem Zabrze”.

Będąc z wizytą prywatną w Świdwinie, zapytałem trenera przez ciekawość o otrzymane odznaczenia. Czy i jakie wyróżnienia posiada za bogatą pracę zawodową i społeczną? Po chwili zamyślenia, przedłożył karton po ... butach wypełniony różnymi medalami, odznakami, znaczkami itp. - To są moje zaszczyty, tam znajdują się nawet dwa Złote Krzyże Zasługi, różne resortowe, okolicznościowe, państwowe i regionalne. Zostałem mianowany do grona Zasłużony dla miasta i gminy wiejskiej Świdwina, powiatu świdwińskiego i województwa - z dumą stwierdził Pan Franek. - Co do medali, to moja 4-letnia wnuczka Hania woli bawić się medalami tatusia, bo jak twierdzi są większe i z kolorowymi wstążkami (zięć - maratończyk) - odpowiedział z uśmiechem gospodarz domu. Nie uszedł mojej uwadze zawieszony na ścianie w ozdobnej ramie dyplom z tytułem Menadżer Pomorza Środkowego z kwietnia 1994 roku, nadany dla burmistrza Świdwina Franciszka Paszela, podpisany przez przewodniczącego kapituły konkursowej prof. dr hab. Inż. Zdzisława Piątkę.

Mój bohater wywiadu jest obecnie na zasłużonym odpoczynku, ma 76 lat życia. Otrzymuje emeryturę za 43 lata pracy, chociaż jak podają źródła pisane przepracował 108 lat (po zsumowaniu wszystkich angażów o pracę). Przeżył 6 operacji, w tym pokonał chorobę nowotworową (rak krtani). Jednak nadal okazjonalnie działa w sporcie. Przy spotkaniach jest jak zwykle pogodny i przyjacielski. Dużo zdrowia i uśmiechu - panie Franku!

Zdzisław Bogdanowicz



Tadeusz Nosel

Nie będzie w POPolsce polskiego futbolu!!!

Nie tylko gminny futbol jest uprawiany bez namysłu. Ten krajowy też. Po połowie pierwszego meczu Legii o Ligę Mistrzów wyłączyłem przekaz, gdyż być upokarzonym przez Rumunów, to zbyt bolesne, by z własnej woli się temu poddawać.

Lipa zwana polską

Jerzy Engel w tym przekazie powiedział, że polskie drużyny ligowe cokolwiek znaczą w Europie do czasu, gdy pojawili się w nich cudzoziemcy. Wraz z nimi pojawiła się zwykła lipa, z konieczności zwana polską. Po kilkuset najzdolniejszych naszych piłkarzy, młodzieńców i nawet mocno starszych, każdego roku opuszcza te granice. Więc, nie ma kto grać, albo - jak to się fatalnie mówi - nie ma kim grać. Mniemac można, że nie za długo, gdy nasze znów nowe elity, które to już? (jakże tęskno do tych naszych prawdziwych), wypiorą lud z polskości, z patriotyzmu, z „Honoru, Boga i Ojczyzny”, siłą rzeczy wypiorą też i z potrzeby sukcesów sportowych odnoszonych przez Polaków, z potrzeby im kibicowania. Kto za nie za długi już czas będzie chciał się nawet tylko przyznać, że tęskni za polską drużyną w Lidze Mistrzów, za rekordem świata Polaka, za Mazurkiem Dąbrowskiego na Igrzyskach? To może być już wtedy podpadające nawet pod jakiś przepis, paragraf karny. Ku temu idzie, aż przyjdzie.

Jeśli już, to może na poważnie?

Od dawna więc proponuję, by na gminnym podwórku piłkarskim, jeśli w klubie odbywają się treningi piłkarskie, czyli lekcje futbolu, to trzeba młodym piłkarzom organizować sprawdziany, swoiste klasówki. A ich rodzicom wywiadówki sportowe. Pożornie jest to tak oczywiste, jak oczywista jest nędza naszego futbolu. W klubach nikt do propozycji jeszcze się nie ustosunkował, a złotówki dla instruktorów płyną każdego miesiąca. I nikt nie sprawdza, za co?

Na wizytacje pracy w klubach czas już zapraszać futbolowych profesjonalistów, którzy futbolowym

dzieciakom wskażą - na dobrej ścieżce szkoleniowej jesteś, czy trzeba coś, kogoś zmienić? Niby to tak oczywiste, a spróbuj Czytelniku w jakimś klubiku myśl w czyn przeoblec. Nie daje się. Na razie.

Za kogo ci „owi” nas mają?

Oto obcy nam kanał telewizyjny na piłkarskich transmisjach naszej ligi zarabia rocznie ponad pół miliarda złotych. Sto milionów odpala

klubom. Pięćset milionów na naszym futbolu zarabia na czysto. Dlaczego nie robi tego któraś z naszych telewizji? Ież to byłoby grosza na podniesienie poziomu naszego piłkarstwa? Może nie mam szczęścia, ale do tej pory nie natknąłem się na głos w tej sprawie w skali całego kraju. Nikt w Polsce tematu nie podejmuje. A dochodzi nawet do tego, że transmisja meczu narodowej reprezentacji była płatna. Wbrew wszelkiemu prawu. Tylko w Polsce jest to możliwe? Tak łatwo nam ją wydzierać?

Rodzice też winni

Czy dałoby się jakąś gminę uczynić ze szkolenia młodych piłkarzy słynną? Bo jak dotychczas, to tego rodzaju działania podejmuje się tylko w dużych ośrodkach. Władze wszelkich „Pcimiów” do tej pory nie dostrzegają, że ich pcimskie budżety są wysokościami bardzo często zbliżone do wartości nie zawsze nawet gwiazdy piłkarskiej, a zwykłego wyrobniaka. Nie myślą jednak w tym kierunku, bo wówczas byłoby wymagane zreformowanie tak zwanego życia kulturalnego gmin, kulturalnego dodatkiem - samorządowego. Owa odmiana kultury samorządowa, ma się tak do kultury jako takiej, jak człowiek w więziennej klatce do swobodnie szybującego ptaka. To też strach przed uwolnieniem nieskrępowanego życia kulturalnego w gminach powoduje, że i inne dziedziny jej istnienia, w tym i futbol, są trzymane na odwiecznej więzi niby braku pieniędzy. A to nie brak środków, tylko brak charakterów, brak odważnych kreatywnych postaw. Także i to, że obecnie w futbolu, i w jego otoczeniu, jest pełno ludzi twardo podrzucanych z innych środowisk. W futbolu odnajdujących azyl dla siebie, ale ze szkoda dla futbolu. Dzisiejszy futbol, to już nie imieniny u cioci Kłoci. By go mieć, to trzeba też i choćby tylko chcieć codziennie dbać o interesy kraju. A jak z tym jest, to przecież wiemy wszyscy. Jest fatalnie. Poziom piłkarstwa danego kraju wiele mówi w ogóle o tym kraju, o jego mieszkańcach.

Na początek więc: jeśli Państwo Czytelnicy posyłają dzieciaki na treningi piłkarskie, to zainteresujcie się, co one dzieciakom dają. Bo możliwe, że nie tylko, że nic, ale i o wiele gorzej.

Duży sukces Mateusza Gunery

(SZCZECIN-ŁOBEZ)

Duży sukces odniósł Mateusz Gunera z łobeskiego „Olimpu” na sobotnich zawodach w Szczecinie.

Mistrzostwa Województwa Zachodniopomorskiego Młodzików w Lekkiej Atletyce odbyły się 31.08.2013 roku w Szczecinie. Wystartowała w nich również grupa zawodników MKS „Olimp” Łobez.

Duży sukces odniósł reprezentant „Olimpu” Mateusz Gunera. Mateusz został mistrzem województwa młodzików (do lat 15) w rzucie oszczepem. Uzyskał wynik 47,15 m. Dobre wyniki uzyskała Ania Kołodyńska: VIII miejsce w skoku w dal - 4,31 m i 14,19 sek. w biegu na 100 m. Najmłodsze zawodniczki, które startowały w zawodach to: Oliwia Iwanicka, Małgorzata Pastwa i Paula Iwanicka. Poza konkursem w biegu na 200 m startował Piotr Urbański.

Kolejne zawody już 14 września: międzywojewódzkie mistrzostwa młodzików.

Kazimierz Mikul



Mocny początek oldbojów Sarmaty

Sarmata Dobra, aktualny mistrz Pomorskiej Ligi Oldbojów, bardzo udanie rozpoczął rozgrywkę sezonu 2013/2014. Na bardzo dobrej murawie stadionu w Dobrej bardzo wyraźnie 7:1 (3:0) pokonał beniaminka ligi drużynę Lotnika Mirosławiec.

Mecz rozgrywany cały czas w bardzo spokojnej, sportowej atmosferze, przebiegał cały czas pod wyraźne dyktando Sarmaty. W drużynie Lotnika mimo wpuśczenia 7 bramek dobre zawody rozegrał bramkarz Leszek Polaków, który swoimi udanymi interwencjami uchronił zespół Lotnika przed znacznie wyższą porażką. Po zakończeniu meczu jak zwykle w Dobrej, piłkarze obu drużyn mogli się posilić smakowitą kiełbaską z różną, z masarni Krzemienna.

Sarmata Dobra - Lotnik Mirosławiec 7:1 (3:0)

Strzelcy bramek dla Sarmaty: Norbert Dworak 3, Janusz Raczyń-

ski, Andrzej Mioduszewski, Jarosław Jaszczuk (k.), Karol Sosnowski, dla Lotnika: Marcin Cyc.

Składy

Sarmata Dobra: Jan Szczęsny, Henryk Łuczak, Wojciech Dorsz, Jarosław Jaszczuk, Andrzej Mioduszewski, Zdzisław Szkup, Karol Sosnowski, Bogdan Kaczor, Sebaszjan Orłowski, Zbigniew Ceranka, Norbert Dworak, Daniel Kubski, Janusz Raczyński, Krzysztof Dobrowolski, Marek Kowalczyk, Jarosław Banasiak, Marek Podbiegło, Piotr Mazurek.

Lotnik Mirosławiec: Leszek Polaków, Marcin Cyc, Waldemar Pogudz, Marek Grinczelis, Przemysław Stefaniak, Ireneusz Pakla, Mirosław Józefiak, Zbigniew Bolek, Krzysztof Stańczyk, Dariusz Wojciechowicz, Cezary Jasiński, Przemysław Gorajewski, Grzegorz Koźbiał, Tomasz Furman, Władysław Madaj, Tomasz Rekusz, Andrzej Woźniak.

Sędzia główny: Eugeniusz Terlecki. estan

Sarmata zaczął wygrywać

Po nie najlepszym rozpoczęciu nowego sezonu piłkarskiego w meczach wyjazdowych (dwie wysokie porażki) piłkarze Sarmaty zwycięsko rozstrzygają mecze na własnym boisku. W sobotę 31 sierpnia po raz drugi w tej rundzie zeszli z własnego boiska jako zwycięzcy, tym razem pokonując 2:1 drużynę beniaminka IV ligi, Odrzankę Radziszewo. Goście okazali się bardzo wymagającym zespołem i w 50' Jakub Marzantowicz strzałem głową, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, uzyskał dla Odrzanki prowadzenie 1:0. Jednak ambitna gra Sarmaty w końcówce tego meczu, pozwoliła w 75' po bramce Damiana Padzińskiego z podania Zdzisława Szwałdra, wyrównać na 1:1 a w osiem minut później Wojciech Bonifrowski wykorzystał rzut karny (za zagraniem ręką w polu karnym przez obrońcę Odrzanki) i zapewnił Sarmacie zwycięstwo 2:1, nagrodzone bardzo cennymi trzema punktami w ligowej tabeli.

W najbliższą sobotę przed Sarmatą stanie kolejny bardzo trudny

wyjazdowy pojedynek. Tym razem w dalekim Dębnie rozegra mecz z wieloletnim „etatowym” trzecioligowcem Dębem Dębno, który po ostatnim sezonie opuścił jej szeregi, a w IV lidze po czterech meczach plasuje się w ścisłej czołówce tabeli.

Sarmata Dobra – Odrzanka AN-MAR Radziszewo 2:1 (0:0)

Strzelcy bramek: dla Sarmaty Damian Padziński (75') i Wojciech Bonifrowski (83' rz. k.), dla Odrzanki Jakub Marzantowicz (50').

Sarmata Dobra: Marcin Libiszewski, Kamil Pacelt, Wojciech Dorsz, Andrzej Kierek, Arkadiusz Pawłowski, Emilian Kamiński (65' Zdzisław Szwałdr), Andrzej Jodłowski (80' Wojciech Bonifrowski), Piotr Klęczar, Michał Korupka (77' Kor-

dian Sawczuk), Damian Padziński, Konrad Włodarczyk (65' Filip Plewiński) oraz w rezerwie: Marcin Kamiński.

Odrzanka AN-MAR Radziszewo: Marcin Walicki, Adam Lewandowski, Jakub Marzantowicz, Piotr Pawlak, Mateusz Krupa, Paweł Andrzejewski (70' Dawid Trzeźwiński), Radosław Radke, Paweł Kopystyński (73' Robert Jastrzębski), Łukasz Szandruk, Patryk Klimuk (78' Adam Trendel), Łukasz Deptuła (83' Tomasz Masztaler) oraz w rezerwie: Krzysztof Laskowski, Arnold Żarnotal, Karol Prątnicki.

Złote kartki: Andrzej Jodłowski (Sarmata), Radosław Radke i Paweł Kopystyński (Odrzanka).

Sędzia główny: Błażej Skwirowski, sędziowie asystenci: Mirosław Gniffke i Damian Mazur. *estan*

Granie w planie

IV liga

7.09.13 (sobota)
13.00 Odrzanka Radziszewo - Darzbór Szczecinek
13.30 Arkonia Szczecin - Kłos Pełczyce
15.00 Gryf Kamień Pom. - Astra Ustronie Morskie
16.00 Świt Szczecin - Vineta Wolin
16.00 Kluczewia Stargard - Stal Szczecin
16.00 Dąb Dębno - Sarmata Dobra
16.00 Rasel Dygowo - Hutnik Szczecin
16.30 Wielim Szczecinek - Ina Goleniów

Klasa okręgowa regionalna

7.09.13 (sobota)
15.00 Tanowia Tanowo - Kasta Szczecin
16.45 Światowid Łobez - Błękitni II Stargard
17.00 Iskra Golczewo - Rega Trzebiatów
17.00 GKS Mierzyn - Jeziorak Szczecin
17.00 Promień Mosty - Chemik II Police
17.00 Wicher Brojce - Sparta Węgorzyno
8.09.13 (niedziela)
11.00 Ehrle Dobra Szczecińska - Wybrzeże Rewalskie
16.00 Rolpol Chlebowo - Mewa Resko

Klasa A

7.09.13 (sobota)
15.00 Fala Międzyzdroje - Prawobrzeże Świnoujście
16.00 Korona Stuchowo - Orzeł Prusinowo
16.00 Jantar Dziwnów - Pionier Żarnowo
16.00 Sparta Gryfice - Sowińska Sowno
16.00 Bałtyk Gostyń - Orzeł Łożnica
8.09.13 (niedziela)
15.00 Błękitni Trzygłów - Radowia Radowo Małe

Klasa B

07.09.13 (sobota)
Gardominka Polonia II Mechowo - Muszkieter Trzebiatów
Znicz Wysoka Kamieńska - Zieloni Wyszobór
16.00 Bałtyk Międzywodzie - Jastrząb Łosońnica
Pauzuje Bizon Cerkwica.

Oldboje

I liga rusza w sobotę, 31.08.13 r. Oldboje Sarmaty rozegrają mecz w Dobrej o godz. 18. z Lotnikiem Mirosławiec.

II liga rusza również w sobotę. Mecze o godz. 18. Radowia Radowo Małe wyjeżdża na mecz do Trzebiatowa z Regą.

WYNIKI I TABELE

IV liga

Stal Szczecin – Gryf Kamień Pom. 2:2, Hutnik Szczecin – Dąb Dębno 4:3, Ina Goleniów – Arkonia Szczecin 1:0, Astra Ustronie Morskie – Wielim Szczecinek 3:0, Vineta Wolin – Kluczewia Stargard 1:1, Sarmata Dobra – Odrzanka Radziszewo 2:1, Kłos Pełczyce – Rasel Dygowo 0:2, Darzbór Szczecinek – Świt Szczecin 0:3.

1. Świt Szczecin	12 15:1
2. Stal Szczecin	10 9:3
3. Dąb Dębno	9 10:6
4. Astra Ustronie M.	9 7:4
5. Kluczewia Stargard	7 8:6
6. Vineta Wolin	7 14:4
7. Rasel Dygowo	7 8:5
8. Gryf Kamień Pom.	6 12:8
9. Ina Goleniów	6 5:7
10. Sarmata Dobra	6 5:13
11. Hutnik Szczecin	4 9:10
12. Odrzanka Radz.	4 5:6
13. Arkonia Szczecin	3 7:12
14. Wielim Szczecinek	1 4:10
15. Kłos Pełczyce	0 1:9
16. Darzbór Szczecinek	0 2:17

Klasa okręgowa regionalna gr. 1

Kasta Szczecin – Wicher Brojce 1:7, GKS Mierzyn - Iskra Golczewo 3:0, Sparta Węgorzyno – Światowid Łobez 0:1, Mewa Resko – Ehrle Dobra Szczecińska 2:2, Rega Trzebiatów – Rolpol Chlebowo 4:1, Chemik II Police – Jeziorak Szczecin 0:3, Błękitni II Stargard – Promień Mosty 8:1, Wybrzeże Rewalskie – Tanowia Tanowo 3:2.

1. Mewa Resko	10 15:7
2. Błękitni II Stargard	9 18:7
3. Wicher Brojce	9 13:5
4. Jeziorak Szczecin	8 8:4
5. Sparta Węgorzyno	7 9:6
6. Promień Mosty	6 12:13
7. Wybrzeże Rewalskie	6 9:9
8. GKS Mierzyn	6 7:8
9. Tanowia Tanowo	6 7:12
10. Ehrle Dobra Szcz.	5 7:8
11. Rega Trzebiatów	4 6:7
12. Kasta Szczecin	4 4:11
13. Iskra Golczewo	3 11:12
14. Światowid Łobez	3 4:7
15. Rolpol Chlebowo	3 3:11
16. Chemik II Police	3 5:11

Klasa A

Radowia Radowo Małe – Fala Międzyzdroje 1:3, Sparta Gryfice – Bałtyk Gostyń 8:3, Orzeł Prusinowo – Orzeł Łożnica 0:3, Pionier Żarnowo – Korona Stuchowo 1:2, Prawobrzeże Świnoujście – Jantar Dziwnów 1:2, Sowińska Sowno – Błękitni Trzygłów 3:3.

1. Sparta Gryfice	3 8:3
2. Orzeł Łożnica	3 3:0
3. Fala Międzyzdroje	3 3:1
4. Korona Stuchowo	3 2:1
5. Jantar Dziwnów	3 2:1
6. Błękitni Trzygłów	1 3:3
7. Sowińska Sowno	1 3:3
8. Pionier Żarnowo	0 1:2
9. Prawobrzeże Świn.	0 1:2
10. Radowia Radowo M.	0 1:3
11. Orzeł Prusinowo	0 0:3
12. Bałtyk Gostyń	0 3:8

Sensacyjna porażka Sparty

W okręgówce, w powiatowych derbach, doszło do sporej sensacji. Sparta Węgorzyno aspirująca do awansu przegrała na własnym boisku ze Światowidem Łobez 1:0. Jedyną bramkę na wagę trzech punktów dla Światowida strzelił Rafał Komar.

Mewa Resko zachowała pozycję lidera, po remisie na własnym boisku z Ehrle Dobra Szczecińska 2:2, po trafieniach Arkadiusza Stępnia i Patryka Cymkiewicza.

W klasie A Radowia Radowo Małe przegrała na własnym boisku z Falą Międzyzdroje aż 3:1. W klasie B Jastrząb z Łosońnicy wygrał 5:0 z Muszkieterem Trzebiatów i jest liderem tabeli.

Klasa B

Muszkieter Trzebiatów – Jastrząb Łosońnica 0:5, Zieloni Wyszobór – Bizon Cerkwica 0:1, Znicz Wysoka Kamieńska – Bałtyk Międzywodzie 4:1. Gardominka Polonia II Mechowo pauzowała.

1. Jastrząb Łosońnica	3 5:0
2. Znicz Wysoka Kam.	3 4:1
3. Bizon Cerkwica	3 1:0
4. Gardominka Mechowo	0 0:0
5. Zieloni Wyszobór	0 0:1
6. Bałtyk Międzywodzie	0 1:4
7. Muszkieter Trzebiatów	0 0:5



Chcesz znaleźć ciekawy i nowoczesny zawód?

Grafik komputerowy

Weź udział w projekcie E_PERSONEL 2!

W projekcie zapewniamy:

- bezpłatne, profesjonalne szkolenia w zawodach: webmaster; grafik komputerowy
- szkolenia rozwojowe (komunikacja, praca w grupie, zarządzanie czasem, kreatywność itp.)
- indywidualne i grupowe zajęcia z psychologiem i doradcą zawodowym
- płatne staże w renomowanych firmach
- pomoc i pośrednictwo w podjęciu zatrudnienia lub samozatrudnienia
- zwrot kosztów za opiekę nad dzieckiem i osobą zależną
- zwrot kosztów za opiekuna osoby niepełnosprawnej
- dostosowanie projektu do potrzeb osób niepełnosprawnych
- nocleg, transport, wyżywienie

Do 22 września trwa rekrutacja na GRAFIKA
Liczba miejsc ograniczona

Projekt skierowany do osób pełnoletnich
poniżej 25 roku życia.

O szczegóły projektu pytaj:

Towarzystwo Wspierania Inicjatyw
Kulturalno-Społecznych „TWIKS”
e-mail: biuro@twiks.pl
tel.: 91 43 40 788
lub kom.: 536 313 892
więcej informacji: www.twiks.pl



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Urząd Gminy Radowo Małe oraz Gminny Ośrodek Kultury
w Radowie Małym zapraszają na:

„Radowski Kociołek” Dożynki Gminne 2013 Radowo Małe 7 września 2013 r.



W programie:

13.00 - UROCZYSTOŚCI DOŻYNKOWE

- Msza Św. Dożynkowa w Kościele Parafialnym pod wezwaniem Matki Bożej Szkaplerznej w Radowie Małym
- Korowód Dożynkowy (z kościoła na „Patelnię”)
- Oficjalne otwarcie Dożynek i przekazanie chleba
- Występ zespołu ludowego „Kalina” z Gminnego Ośrodka Kultury w Kobylance
- Występ Zespołu „Loko”
- Turniej Sołectw „Potyczki sołeckie”
- Rozstrzygnięcie konkursów dożynkowych (na stoisko, wieniec dożynkowy oraz turniej sołecki)

19.00 - PROGRAM ARTYSTYCZNY

- Kabaret z Konopi - Finałści PAKA 2011 Laureaci ponad 70 festiwali, uczestnicy programów TVP TVN POLSATU
- Występ zespołu Adamuz
- Zabawa ludowa „POD GWIAZDAMI”

www.radowomale.pl



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa Inwestująca w obszary wiejskie.”
Operacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej na operację z zakresu małych projektów w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego PROW na lata 2007-2013



Radni zastanawiają się nad budową

Konieczne nowe przedszkole?

(WĘGORZYNO). W tej gminie funkcjonuje przedszkole w Węgorzynie oraz punkty przedszkole w Mieszewie, Cieszynie i Sielsku.

Wprawdzie placówki są bardzo dobrze zaopatrzone - zdaniem komisji oświaty Rady Miejskiej, jednak jak twierdzą jej członkowie - konieczna jest budowa nowego przedszkola.

Od września punkty przedszkolne na wsiach miały stać się już przedszkolami. Są one prowadzone przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

- Dzieci 5-letnie, które teraz są posyłane do szkół, będą mogły realizować podstawę programową. Zajęcia będą od 7.00 rano do 16.00 z posilkami. Wszystko w ramach refundacji i programu prowadzonego przez TPD. W przedszkolu węgorski jest pełna obsada - 75 dzieci. 12 dzieci nie dostało się, ale one

mają możliwość dostać się jeszcze do wiejskich - mówiła podczas sesji Rady Miejskiej radna Jadwiga Kamińska.

W swoim wystąpieniu dodała, że budynek przedszkola nie spełnia na dzisiaj norm. Kuchnia mieści się na trzech poziomach, są tam wąskie przejścia. Najlepszym rozwiązaniem byłoby wybudować nowe przedszkole.

- Budynek nie spełnia na dzisiaj norm i gdyby nie posiadał pozwolenia, to dzisiaj nikt by takiego nie wydał - dodała radna.

Z jej opinią zgodził się radny Janusz Sadurek, zwracając dodatkowo uwagę na niebezpieczne schody w placówce.

- Naprawę konieczną jest przedszkole w Węgorzynie, dzięki Bogu nie było tam żadnego wypadku. Tam są schody niemożliwe do użytkowania. Stoi pusty obiekt - były hale pana Adamusa. Jedna hala załatwiłaby nam kwestię przedszkola, byłoby bardzo ładnie, na wysokim poziomie - argumentował radny Sadurek. M

REGIONALNE SKLEPY BUDOWLANE

pn.-pt.
7-18
sobota
7-15

e-mail: sklep1@bildek.pl

*z nami budujesz
dużo szybciej!*

ul. Piłsudskiego 2
78-500 Drawsko Pomorskie
tel. 607 872 492
www.bildek.pl

z tym kuponem
RABAT
5%*

* szczegóły na miejscu w sklepie

72-200 Nowogard, ul. Boh. Warszawy 71
tel./fax 91 392 05 24, 91 39 26 939
www.pomtornowogard.pl
e-mail: biuro@pomtornowogard.pl

72-200 Nowogard, ul. Boh. Warszawy 71
tel./fax 91 392 05 24, 91 39 26 939
www.pomtornowogard.pl
e-mail: biuro@pomtornowogard.pl

**AUTORYZOWANY DEALER CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH BELARUS OFERUJE
CIĄGNIKI PO ATRAKCYJNYCH CENACH W SZEROKIM ASORTYMENCIE**

NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tys. zł + działka
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
e-mail: keramzytsc@wp.pl